Nr. 162. Czwartek, 17 Lipca 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	**ćwierćrocznie 8 K — h.**	**rocznie . . . 24 K**	**ćwierćrocznie . . 8 K**
półrocznie . . . 16 K	**miesięcznie 2 K 70 h.**	**półrocznie. . . 12 K**	**miesięcznie. . . 2 K**

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **4** K **60** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.**

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wspólny P. Minister skarbu zamianował komisarza budownictwa austryackich kolei państwowych, dr. Michała Rawicz Czerskiego, starszym inżynierem w Rządzie krajowym w Serajewie.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował starszych lekarzy powiatowych: dr. Leona Tyszkowskiego i dr. Leona Fuchsa, krajowymi inspektorami sanitarnymi w Galicyi.

Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował pomocnika kancelaryjnego, Mieczysława Radewicza, praktykantem rachunkowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 16 lipca

Europejska dyplomacya, a przesilenie na Bałkanach.

Na krwawych rozłogach Macedonii zapanowała cisza. Wojska stoją z bronią u nogi; kolej znowu przyszła na dyplomacyę. Przedewszystkiem idzie o to, by doprowadzić do zawieszenia broni, w której to sprawie rząd bułgarski zwrócił się do Rossyi z prośbą o pośrednictwo. Równocześnie mają być nakreślone najogólniejsze zarysy pokoju pomiędzy Bułgaryą z jednej, a Serbią i Grecyą z drugiej strony. W sytuacyę tę wkraczają obecnie nowe czynniki. Rumunia, która zajęła Dobrudżę, i Turcya, z pozycyj Czataldży maszerująca na linię Enos-Midia.

Co do wyrażonego przez Bułgaryę w Petersburgu życzenia, by zawarto zawieszenie broni, to wywołało ono w Paryżu projekt zeuropeizowania sprawy, a mianowicie oddania pośrednictwa w tym celu w ręce europejskiej dyplomacyi. I stała się rzecz przytem dziwna. Oto ta sama francuska prasa, która wystąpiła ze wspomnianą inicyatywą, stawia kwestyę w odmiennem właśnie świetle. W poważnych organach prasy paryskiej, pozostających zazwyczaj w kontakcie z Quai d'Orsay, rozlegają się obecnie głosy z naciskiem wskazujące na to, że właściwie załagodzenie krwawego sporu jest rzeczą bezpośredniego porozumienia pomiędzy interesowanymi. Zaznacza się przytem jako rzecz nawet nieprawdopodobna, by Serbia i Grecya, odniósłszy tak poważne sukcesy na polu walki, zniosły wmieszanie się jakiegokolwiek trzeciego czynnika, aby dozwoliły komuś dyktować warunki zawieszenia broni w pokoju między Bułgaryą a niemi.

Dziwić nieco muszą owe głosy, gdy się pomyśli, że wychodzą one ze źródeł, zkąd pojawił się również projekt medyacyi europejskiej. Gdzie szukać wytłumaczenia owej sprzeczności? *Pester Lloyd* wyraża przypuszczenie, że chyba w jeden sposób. Oto mogłoby się wydawać, że idea europejskiej akcyi pośredniczącej wyszła właściwie z Wiednia, jakkolwiek proklamowana została przez prasę francuską. A jednak, gdy wspomniana inicyatywa po raz pierwszy została podniesiona, domniemywano się w świecie politycznym czegoś zgoła innego, sądzono, że mocarstwa trójporozumienia chcą może z resztą mocarstw podzielić odpowiedzialność, którą obciążyły się aż ponad miarę już dotąd skutkiem dotychczasowych wypadków na Bałkanie.

Gorliwość tedy francuskiej prasy, wietrząca inicyatorów w Austro-Węgrzech, polega na omyłce psychologicznej. Niech w Paryżu przeczytają pisma angielskie. Nie mogą one utaić niezadowolenia, z jakiem w państwie wyspiarskiem śledzą machinacye rossyjskiej dyplomacyi na Bałkanach i machinacyj tych wyniki. Pod wpływem tej opinii, może we Francyi nabranoby wreszcie przekonania, że nawet w obrębie trójporozumienia nurtują sprzeczne poglądy i nastroje, że akcya rossyjskiej i francuskiej dyplomacyi na Bałkanach wcale nie budzi zachwytu w Anglii.

Co dziwniejsze to, że prasa francuska bardzo niesympatycznie wyraża się o projekcie nowego Związku bałkańskiego z udziałem w nim Rumunii, jakkolwiek zaprzeczyć nie może, iż projekt ten wyszedł od Rossyi. *Journal des Débats* czyni n. p. uwagę, że chwila po temu, jest obecnie jak najmniej odpowiednia.

Temu poglądowi można tylko przyklasnąć i byłoby rzeczą pożądaną, by Francya mogła przekonać swą sojuszniczkę, na jakie zapędziła się manowce. Lecz — z depesz belgradzkich wnosząc — byłoby to niełatwem zadaniem. W owych depeszach bowiem wyraźnie zaznaczono, iż Serbia zgodziłaby się na zawieszenie broni pod warunkiem, iż zostanie odnowiony Związek i to na „nowych silniejszych, solidniejszych zasadach“. Uważają też w Belgradzie za rzecz zrozumiałą samą przez się, iż do Związku przystąpi Rumunia. Naturalnie, pokaże się dopiero, o ile te życzenia serbskie uzyskają urzeczywistnienie.

Z pod berła rossyjskiego.

(Związek katolicki kobiet polskich w Królestwie. — Upadek prawosławia w gubernii mińskiej. — Prof. Bechtierew o zjednoczeniu Słowian).

Związek katolicki kobiet polskich w Królestwie pracuje od sześciu już lat z wielkim pożytkiem dla dobra społeczeństwa naszego. Przewodniczącą Związku, niestrudzenie oddaną jego sprawom, jest hr. Gustawowa Łubieńska. Związek dzieli się na kilka sekcyj. Największą sekcyę stanowi oddział „kursów naukowych“. Kursy te przy dodatnich wynikach swych prac naukowo-pedagogicznych przyciągają coraz to liczniejsze szeregi słuchaczek. W r. b. uzyskało zatwierdzenie statutów „Koło pomocy dla niezamożnych słuchaczek kursów“, skutkiem czego umożliwia się jednostkom uboższym korzystanie z kursów i zdobywanie sobie w ten sposób rzetelnej wiedzy obok zbożnych zasad religijnych i moralnych.

Pokrewne nieco zadanie wytknęła sobie „sekcya społeczna“, zajmująca się głównie wypożyczaniem podręczników i książek naukowych niezamożnej młodzieży szkolnej.

„Sekcya dobroczynna“ udziela pomocy licznym ubogim, przeważnie z warstw robotniczych, dostarczając im odzieży, pożywienia, porady lekarskiej, pośrednicząc w znalezieniu pracy, umieszczając dzieci zdolniejsze w szkołach i t. d.

„Sekcya terminatorów“ wraz z „sekcyą przygotowania do pracy społecznej“ tworzą ośrodek najmłodszych uczestniczek Związku, który ma dostarczyć szeregów nowych, wyszkolonych odpowiednio działaczek na niwie społecznej.

„Koło matek“, pracujące od roku jako odrębna sekcya, usiłuje jako szkoła samodzielnego katolickiego wychowania młodzieży przeciwdziałać zgubnym wpływom podobnych organizacyj wśród sfer t. zw. postępowych, propagujących zasadę uświadamiania, koedukacyi i t. d.

W adwencie i wielkim poście odbywają się staraniem Związku publiczne konferencye religijno-filozoficzne. W dziedzinie zarobkowej popierają uczestniczki hasło „swój do swego po towar krajowy“.

Filie Związku znajdują się w Grójcu i Łodzi. Filia łódzka skupiła wobec niesłychanej nędzy, panującej w tem mieście, swoje wysiłki w kierunku dobroczynności, przekształcając się w odrębne „Towarzystwo Miłosierdzia“.

*

59)

JERZY ŻUŁAWSKI.

LAUS FEMINAE.

POWIEŚĆ.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Powrót.

(Ciąg dalszy).

XIV.

Płażyński nigdy nie uchodził za zbyt wybitnego aktora, ale — jak to mówią — miał szczęście. Z okrągłą, pucołowatą i różową gębą, niezbyt wysoki i mięciutki wyglądał nieuleczalnie na ośmnaście czy dziewiętnaście lat, chociaż dochodził pono trzydziestki. Aktorki i nieaktorki psuły „to chłopiątko“, które na ich cześć ubierało się bardzo starannie i z wyszukaną wedle własnego rozumienia wytwornością, która za kulisami uchodziła za niemającą sobie równej. Na scenie lubiano go, bo był wesoły i w lot zgadywał, co może zabawić p. t. publiczność! Za wzięciem u publiczności poszło nieuchronnie wzięcie u dyrektorów teatrów, którzy go sobie wyrywali, płacąc mu gaże, do rzeczywistych zasług jego nieproporcyonalnie wysokie.

Mimo to Turski nie miał ochoty przyjmowania go do składu swego personalu i zdziwił się niepomiernie, gdy księżna Helena wprost tego odeń zażądała, stawiając to nawet poniekąd za warunek swego na scenę wstąpienia.

Turski nie znosił presyi i miał moment, że gotów był nawet zerwać z tego powodu nawiązane z księżną układy, choć w istocie bardzo mu na jej pozyskaniu zależało.

— Ja pana Płażyńskiego w teatrze swym nie potrzebuję — odparł szorstko na nalegania.

— A mnie? — zapytała księżna.

— Im więcej panią z nieznanej mi, lub raczej nie dość jasno widzianej dotychczas strony poznaję, tem goręcej pragnę, aby teatr mój pani służył....

— Więc czemu pan nie chce wziąć tego chłopaka?

— Czy to jedno z drugiem nierozłącznie związane?

— A gdyby tak było?

— Cieszę się, że tak nie jest, gdyż tego, co w odniesieniu do pana Płażyńskiego powiedziałem, cofnąć bym nie mógł.

— Nawet gdybym pana prosiła? gorąco prosiła?

Turskiego ogarnęła złość. Wzniósł szare oczy na księżnę i rzekł dobitnie, patrząc jej prosto w twarz:

— Mógłbym go angażować w jednym tylko przypadku....

Urwał, jakby zawahawszy się przed ostatnim wyrazem.

— Mianowicie? — podchwyciła księżna.

Turski poczerwieniał.

— Nie, nie. Pani daruje. Przyszła mi zła myśl do głowy. Nie powiem tego.

— Więc ja za pana dokończę. Chciał pan powiedzieć, że weźmie go pan, jeśli to jest mój kochanek i ja go w teatrze chcę mieć przy sobie? Czy tak?

— Tak.

— A więc niech mnie pan szybko przeprosi, nawet nie za myśl złą, bo taka myśl naprawdę w głowie pańskiej nie powstała, lecz za słowa, któremi mi pan chciał dokuczyć.

— Przepraszam — rzekł Turski z prawdziwą skruchą.

— Wstydzi się pan?

— Wstydzę się.

— Dobrze. Za karę zaangażuje pan Płażyńskiego natychmiast. Muszę tego wymagać, aby nie wyglądało tak, że pan swoją obelgą zamierzony cel osiągnął. A pan teraz odmówić nie może.

To powiedziawszy, zadzwoniła na służącego i kazała prosić pana Płażyńskiego.

— To on jest tutaj? — zdziwił się Turski.

— Tak. W gabinecie.

(Rozmowa toczyła się w małym salonie).

— Ależ...

— Dziwi to panа? Wszak pan wie, że od dłuższego czasu biorę u niego lekcye. Jest nieoceniony jako nauczyciel.

— Na miłość boską! co pani robi? Przecież on panią tylko zepsuć może!

— Niech się pan nie obawia! Ja uczę się od niego właśnie, jaką na scenie być nie wolno! — zaśmiała się.

Płażyński wchodził już do salonu. Zobaczywszy Turskiego, skłonił mu się z grzeczną rezerwą i otarł swobodnie kącik ust palcem, na którym błyszczał pierścień z dużym brylantem.

— Panie Karolu — rzekła księżna — pan Turski właśnie chciał z panem mówić. Pragnie pozyskać pana do swojej trupy.

Płażyński skłonił się jeszcze raz, bardzo pośpiesznie i uniżenie, mimo, że usiłował zachować wyraz zimnej, choć łaskawej obojętności...

— Szkoda tylko, że dyrektor tak późno się do mnie zwraca — zaczął, siadając na wskazanem mu przez księżnę krześle.

— Czyżby pan był już gdzieindziej związany? — rzekł Turski z radosną nadzieją w głosie. — Nie chciałbym w takim razie...

— O nie, nie! — zaprzeczył Płażyński skwapliwie — to znaczy.... miałem propozycye na najbliższy sezon, nawet z kilku stron, ale nie odpowiedziałem dotychczas.... Nie spieszę się wogóle....

— Jeśli jednak tamte propozycye są lepsze od mojej....

Płażyński zapewnił go łaskawie, że choćby nawet były lepsze pod względem materyalnym, on jemu daje pierwszeństwo, nie wątpiąc zresztą, że praca jego i talent, „którym się nie chwali“, będą odpowiednio wynagrodzone.

Turski był wściekły, że się dał złapać w taki głupi sposób i ostatecznie przez własną winę, gdyż cała rzecz była konsekwencyą niegrzeczności, której nawet nie wypowiedział wobec księżnej. Przysiągł sobie w duchu, że na przyszłość będzie się wystrzegał nawet pomyślanych impertynencyj odnośnie do tej kobiety, umiejącej za każdym razem broń sobie z nich ukuć przeciw temu, kto sam niemi z nią chciał walczyć. Ale na to nie było już rady: zaangażowanie Płażyńskiego było bądź co bądź faktem dokonanym.

Zły i zdenerwowany wyszedł od księżnej, zapewniwszy ją jeszcze raz na odchodnem, że o jej planach scenicznych, stosownie do jej usilnego życzenia i nadal zachowa najzupełniejszą dyskrecyę. Czuł nić pajęczą, zadzierzgającą się coraz ciaśniej koło siebie, oplątującą go przedziwnemi nitkami, napozór słabemi i nic nie znaczącemi, których jednak zerwać nie był w stanie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Niedawno odbył się w Mińsku zjazd dyecezyalny duchowieństwa prawosławnego. W wigilię zamknięcia zjazdu odbyła się narada duchowieństwa mińskiego pod przewodnictwem episkopa Mitrofana, podczas której episkop zakomunikował o gwałtownem szerzeniu się sekciarstwa wśród prawosławnych gub. mińskiej.

Według *Mosk. Wied.*, które komunikat episkopa streściły, sekciarstwo przybywa tu z Kijowa i szerzy się głównie na brzegach Dniepru, Prypeci i Berezyny. Przeważnie są to baptyści, sztundyści i ewangelicy. W powiatach słuckim i bobrujskim istnieją dwa stare gniazda sztundy, a we wsi Chotyniczach w pow. pińskim przeszło 1000 prawosławnych zostało sztundystami.

W pow. mińskim, a jeszcze bardziej w niektórych parafiach prawosławnych w pow. bobrujskim, szerzy się sekta Joanitów z odcieniem t. zw. „chłystów", którzy mają swego „proroka" Fieodora (przed kilku laty wygnanego z pow. homelskiego) i swoją „świętą mateczkę" Matrienę. „Prorok" z „mateczką" wędrują po Mińszczyźnie i z wielkiem powodzeniem „nawracają" chłopów prawosławnych. Sekta ta, jak stwierdził episkop Mitrofan, rozrasta się coraz bardziej.

Ewangelicy, których episkop zalicza również do rzędu sekciarzy, podzielili całą gubernię na rejony: w każdym rejonie jest ich kaznodzieja, również działający nie bez powodzenia. W rezultacie episkop wymienił parafie prawosławne, w których z 3000 parafian ocalało dla prawosławia zaledwie 700 osób.

Oczywiście nie zapomniał dostojnik prawosławny miński o katolikach. Zdaniem jego, wśród chłopów prawosławnych w Mińszczyźnie jest wielu takich, co pod wpływem „swobodnie rozwijającej się propagandy katolickiej" w niedziele i święta bywają w kościołach, powoli przyzwyczajają się do nabożeństwa katolickiego i zapomniawszy o prawosławiu, jawnie mienią się katolikami.

W celu zwalczania tych wpływów sekciarstwa i Kościoła katolickiego, zjazd miński postanowił rozwinąć możliwie jak najszerzej działalność misyjną.

*

W chwili, gdy na Bałkanach huczą działa, prof. Bechtierew w *Russkiej Mołwie* wykazuje konieczność zjednoczenia się Słowian na gruncie naukowym.

„Smutne wypadki na Bałkanach dowodzą, że nie znaleziono jeszcze gruntu realnego dla zbliżenia pomiędzy ludami słowiańskimi. Rozmawiając w swoim czasie z przedstawicielem Słowian zachodnich i południowych, przekonałem się, że i oni są za możliwie ścisłem zbliżeniem kulturalnem, ale nie platonicznem, tylko realnem, które uznają za szczególnie cenne i ważne. To realne zbliżenie możliwe jest w dwóch kierunkach — ekonomicznym i naukowym, rozumiejąc jeden i drugi w szerokiem znaczeniu. Tylko przy takiem zbliżeniu poszczególnych narodów słowiańskich można zapobiedz takim wypadkom, jakie się teraz dzieją na Bałkanach. W obecnej chwili zbliżenie polityczne okazuje się niemożliwem do urzeczywistnienia, gdyż właśnie idee polityczne są jabłkiem niezgody.

„Teraz rzeczą najważniejszą jest zorganizowanie pomocy lekarskiej dla rannych. Społeczeństwo rossyjskie powinno zorganizować tę pomoc w jak najszerszych rozmiarach, gdyż ranni zawsze potrzebują pomocy i grzechem byłoby pod tym względem trzymać się jakiego innego punktu widzenia, który uwalniałby od moralnego obowiązku pomocy cierpiącym, tem bardziej, że cierpiący nie mogą odpowiadać za tę wyższą politykę, która przywiodła ich na pole walki".

Druga wojna bałkańska.

Sytuacya.

Z Londynu donoszą: Ambasadorowie zebrali się wczoraj w urzędzie spraw zagranicznych i konferowali z sir Greyem o sytuacyi na Bałkanach.

Figaro podaje w depeszy z Petersburga, że rząd rossyjski uczynił w Sofii nowy krok, którego treścią było żądanie zupełnej demobilizacyi ze strony Bułgaryi. Miało to być rękojmią, iż Bułgarya nie przedsięweźmie kroków nieprzyjacielskich podczas rokowań. Równocześnie rossyjski poseł oświadczył rządowi bułgarskiemu, iż Rossya niema nic przeciwko pozostaniu armii serbskiej i greckiej na terytoryach obsadzonych. Otóż wedle *Figara* Bułgarzy przyjęli te warunki.

W berlińskich kołach wiadomość *Figara* o zupełnej ustępliwości Bułgaryi uważają za bardzo wątpliwą. Mimo to przypuszczają, że zawieszenie broni rychło nastąpi.

Matin donosi z rzekomo poinformowanych kół, iż rząd bułgarski oświadczył gabinetowi petersburskiemu, że Bułgarya gotowa jest zawrzeć pokój i przyjąć warunki, proponowane przez Rossyę.

Z Sofii donoszą: Wczoraj upłynął 48-godzinny termin, który Rossya przeznaczyła Bułgaryi do przyjęcia warunków pokojowych Serbii i Grecyi. Ponieważ Bułgarya jeszcze przedwczoraj oświadczyła, że oddaje swą sprawę pod rozstrzygnięcie Rossyi, należy wobec tego oczekiwać preliminarzy pokojowych.

W. All. Ztg. pisze: Rząd rossyjski, jak wiadomo, czyni kroki w Atenach i Belgradzie celem doprowadzenia do zawieszenia broni. Ani Grecya ani Serbia nie dały jeszcze oficyalnej odpowiedzi w tej sprawie. Zdaje się, że tak w Belgradzie, jak i Atenach są tego zdania, że zawieszenie broni wtedy może nastąpić, kiedy preliminarze pokojowe zostaną już podpisane.

Wedle wiadomości, które nadeszły z Sofii, Grecya i Serbia wręczyły rządowi bułgarskiemu za pośrednictwem tamtejszego posła rossyjskiego warunki pokojowe. Grecya stawiała już od początku bardzo ciężkie warunki, w ostatnich zaś czasach postawiła o wiele cięższe. Pasicz okazał się mniej nieprzejednanym, jednakże pod wpływem partyi wojskowej będzie zmuszony postawić dość ciężkie warunki.

Serbski organ półurzędowy *Samouprawa* oświadcza, że Serbia będzie żądała wytyczenia nowych granic, lecz żądaniami swemi nie naruszy zasad równowagi.

Pasicz wyjechał do Niszu, dokąd przybyć mają grecki prezes gabinetu Venizelos i czarnogórski Vukoticz. Jak słychać, na konferencyi tej mają być umówione warunki, jakie sprzymierzeńcy mają przedłożyć Bułgaryi.

Donoszą dalej z Belgradu: Ponieważ niema dotąd dokładnej wiadomości, że bułgarski rząd skłonny jest wprost rokować z Serbią i Grecyą, wobec tego panuje tu przekonanie, iż mocarstwa trójporozumienia zachowywać się będą biernie w tej sprawie. Operacye wojenne będą prowadzone dalej na wszystkich polach boju, i to póty, póki Bułgarya nie oświadczy się za podjęciem rokowań.

W Bukareszcie w kołach kompetentnych oświadczają, że Rumunia dziś stawia te same warunki, jakie postawiła na początku swej akcyi. Ukończy zaś ją, gdy strony wojujące podpiszą zawieszenie broni.

Agencya ateńska ogłasza: Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że Venizelos przybył do głównej kwatery, aby porozumieć się z królem co do odpowiedzi, jaką ma dać Grecya na interwencyę pokojową Rossyi. Rozmowa była długa, ale po wymianie zdań między królem a Venizelosem przyszło do zupełnego porozumienia. Rząd grecki okazuje dobrą wolę do zgody, ale ponieważ wskutek dotychczasowego podstępnego postępowania Bułgaryi nie może jej dalej ufać, przeto na zawieszenie broni zgodzi się dopiero wtedy, gdy Bułgarya na placu boju podpisze następujące warunki: 1. wydanie przez Bułgaryę wszystkich przez sprzymierzeńców zajętych terytoryów; 2. wypłacenie wynagrodzenia wojennego i wynagrodzenia mieszkańcom, którzy ponieśli straty; 3. gwarancya dla życia i mienia Greków, zamieszkałych w Tracyi i gwarancya dla nich wolności wyznania i nauczania; 4. demobilizacya armii bułgarskiej.

Riecz na podstawie informacyj, otrzymanych z doskonałego źródła donosi, że sfery dyplomatyczne wielkich mocarstw uważają pretensye Grecyi za przesadne. Jak się zdaje nawet, gdyby Grecya, co jest mało prawdopodobne, przed zawarciem preliminarzy pokojowych, osiągnąć miała od Bułgaryi zrzeczenie się wybrzeży morza Egejskiego, to wielkie mocarstwa nie zgodzą się na sankcyę podobnej umowy, gdyż chcą obstawać przy utrzymaniu równowagi na Bałkanach.

Na specyalnem posiedzeniu rossyjskiej Rady ministrów w sprawie bałkańskiej oświadczył Sazonow, że obecnie rola Rossyi ma być tego rodzaju, by doprowadziła do zawieszenia broni i zawarcia pokoju. Konferencye, które prowadził Sazonow z posłem serbskim i bułgarskim, uprawniają do widoków na pomyślne załatwienie tej sprawy. Zapatrywania Sazonowa w sprawie położenia międzynarodowego, wygłoszone na tej Radzie ministrów, dały powód do obszernej dyskusyi.

Angielski sekretarz państwa sir E. Grey odpowiadając w Izbie gmin na interpelacyę w sprawie położenia na Bałkanach, oświadczył, iż sytuacya tak samo się przedstawia, jak ją wczoraj określił. Bułgarya zwróciła się do Rossyi o interwencyę w sprawie zawieszenia kroków nieprzyjacielskich. Grecya i Serbia żądają, aby Bułgarya, zanim zawarte będzie zawieszenie broni, zgodziła się na pewne warunki, przedłożone przez te państwa. Polityką mocarstw było, iż od początku wojny utrzymywały kontakt między sobą i nie chwytały się gwałtownej interwencyi celem utrzymania pokoju na Bałkanach. Jest rzeczą nieprawdopodobną, żeby porozumienie między mocarstwami mogło być utrzymane, gdyby rozmaite punkty tej polityki zostały pominięte.

Na widowni wojennej.

Milit. Rundschau podaje o przebiegu dalszych wypadków wojennych następujące wiadomości: Dnia 11 b. m. nie odbyła się między Bułgarami a Serbami i Grekami żadna większa potyczka. Dnia 12 rozegrała się większa walka koło Egri-Palanka, po której Bułgarzy zostali zmuszeni do cofnięcia się. Bułgarska armia Kutinczewa znajduje się jeszcze prawdopodobnie na przestrzeni Pecewo.

Grecy podjęli ofenzywę w dalszym ciągu i zajęli już terytoryum koło Petricz. Iwanow ciągle się cofa. Pewna część cofnęła się na Newrokop, gros zaś doliną Strumy na Kresno.

Z Aten donoszą: Po dość silnej walce Grecy obsadzili miasto Drama. Uciekając Bułgarzy podpalili miejscowość Doksato i wyrznęli 500 mieszkańców.

Urzędowe źródła serbskie stwierdzają, że od trzech dni trwa spokój. Przyszło tylko do drobnych starć na granicy serbsko-bułgarskiej. Wiadomość, jakoby koło Küstendilu trwała od 4 dni rozstrzygająca walka, jest nieprawdziwa.

Milit. Rundschau podaje, że znaczne siły bułgarskie gromadzą się w obszarze Calafatu-Korabia-Turnu-Magarele-Krajowa-Kozewa na północ od Widdynia i koło Rachowa. Wojsko rumuńskie przekroczyło już prawy brzeg Dunaju.

Mil. Rundschau donosi: Bułgarska armia północna Kutinczewa ściąga swe siły ku Sofii, bułgarska armia gen. Iwanowa cofa się w dalszym ciągu do linii Struma.

Wedle *Neue Fr. Presse* akcya wojskowa grecka koncentruje się obecnie celem odparcia Bułgaryi od morza Egejskiego. Z tem w związku marsz armii tureckiej na Bałkanie ma dla Bułgaryi pierwszorzędne znaczenie. Jest on wynikiem zaniedbania ze strony Danewa, który w stosownym czasie nie ugodził się z Turcyą. Wojska bułgarskie nie stawiają jednak przeszkód Turkom i dzięki temu może uda się akcyę turecką załagodzić.

Na razie nastąpiło o tyle uspokojenie, iż żadne z prowadzących wojnę państw ofenzywy nie przedsiębierze.

---

44)

SPRAWA ROYAT.

(Pierre Dax. L'affaire de Royat).

VI.

Na ławie oskarżonych.

(Ciąg dalszy).

Solange z gniewem się poruszyła.

— Działałam na prostą obietnicę ze strony pani; czyż pani by się wahała zapłacić za czyn spełniony? Raz powiedziałam i powtarzam, że dziś, zaraz, chcę wiedzieć, ile warta moja przysługa, na ile ją pani ocenia?

Uniesienie zniknęło; obecnie, służąca zapanowała całkowicie nad sobą.

Oczy tylko sypały iskrami, a od czasu do czasu wydawało się, że zęby zgrzytają.

Nieco za późno pani Farjeol zrozumiała, że jest zdana na łaskę i niełaskę tej dziewczyny.

Wprawdzie miała zamiar zapłacić za fałszywe zeznania, ale nie przyszło jej na myśl, że wymagania nastąpią w godzinę po wyrządzonej przysłudze.

Co z tem robić?

Jeden rzut oka wystarczył, aby ją przekonać, że Solange na wszystko jest gotowa. Odmowa, lub przeciągnięcie zapłaty wystarczyło, aby nazajutrz spisek doszedł do publicznej wiadomości...

— Że widzisz mnie zdziwioną, nie potrzebujesz z tego wnioskować o tem, iż mogę nie dotrzymać słowa; po prostu, nie spodziewałam się teraz usłyszeć twojej prośby. Gdybym była w domu, na pierwsze twoje słowo postarałabym się ciebie zadowolić, bo ci się słusznie należy. Lecz teraz, tutaj, zachodzisz mnie z nienacka, ponieważ mam przy sobie tylko kilkaset franków, potrzebnych na koszta podróży.

— Wiem, że pani nie wozi z sobą swojej kasy, ale skoro się posiada taki majątek, wszędzie się ma przyjaciół i wszędzie można pożyczyć pieniądze.

— Pożyczyć!... — szepnęła pani Farjeol — nigdy jeszcze tego nie robiłam!

— Wszystko musi mieć swój początek... Zycie takie dziwne. Czy pani myśli, że ja się bawię od godziny? Czy pani sobie wyobraża, że dla swojej własnej przyjemności przez tych dziesięć minut poświęciłam spokój całego mego życia?

— Pan Farjeol może być uniewinniony, a wtedy twoje zeznania jakby w wodę wpadły.

— Bardzo wątpię, aby wszystkie papiery także wpadły jak w wodę — odrzekła wpatrując się w swoją panią, jak ptak drapieżny.

Pani Farjeol zbladła. Brawując wszakże, sama nie wiedząc, jak się wydostanie z tego osiego gniazda, spytała:

— Oznacz więc swoją cenę. Powiem ci wtedy moje zamiary.

Służąca, co najmniej tak samo przebiegła, jak jej pani, użyła podstępu.

— Gdy jestem w sklepie — odrzekła — i kupuję metr materyi, płacę nie targując się, bo znam się na gatunku materyi. Inaczej się ma z tem, o czem mówimy. Nie trzeba, żeby pani liczyła na mnie, że oznaczę wartość mego zeznania.

Podkreśliła ostatnie wyrazy uśmiechem tak ironicznym, że pani Farjeol pomyślała sobie, iż lepiej będzie prędko z tem skończyć.

— Słuchaj, moja dziewczyno, pomyślałam sobie, że jednorazowy podarunek w gotówca nie zrobi ci wielkiej przyjemności.

— Miała pani słuszność. Zresztą, dopóki jestem w służbie u pani, niczego mi nie potrzeba.

— Postanowiłam więc wypłacać ci dożywotnią rentę.

— Gdyby pani zechciała jaśniej się wyrazić.

— To znaczy, że ustanowię ci rentę, którą będę wypłacać do końca twego życia, raz do roku, pierwszego maja, albo innego miesiąca.

— Ile będzie wynosić ta renta?

Pani Farjeol była niepewna, jaką sumę wymienić? I rzekła na prędce:

— Sto franków.

— Sto franków? Pani by mi wypłacała co roku sto franków?

— Tak.

— Nawet, gdybym żyła dwadzieścia, trzydzieści lat?

— Przez całe twoje życie.

Sprytna służąca się połapała.

— Mogę umrzeć w przyszłym roku, za dwa lata, kto wie?...

— To trudno przewidzieć!... Czy zdajesz sobie sprawę, że sto franków to znaczy procent od czterech tysięcy?

Służąca się zadumała.

— Sto franków!... — powtarzała. — Sto franków!...

— Tak, sto franków.

— Pani by mi podpisała papier?

— Naturalnie.

— Pani by mogła wypisać na tym papierze, iż w razie, gdybym umarła przed upływem lat dwudziestu, ta suma będzie wypłacana mojej spadkobierczyni — lub spadkobiercy — dodała dla zmylenia.

— Twojemu spadkobiercy? Co za myśl!...

Panna służąca wydawała się bardzo stanowcza.

— Pani się zgadza? — powtórzyła.

— Mój Boże! Mniejsza o to! Twojemu spadkobiercy, jeżeli umrzesz.

— A więc — rzekła Solange z nagłem postanowieniem — chodźmy do notaryusza!

Pani Farjeol przerażająco zbladła.

— Ależ nie potrzeba żadnych notaryuszów... pomiędzy nami. A zresztą, biura są zamknięte o tej porze.

— Zamknięte?... O! każdy otworzy, jeżeli ma zarobić pieniądze.

Pani Farjeol była jak oszalała. Kara zaczęła na nią spadać...

Straszny niepokój ją przenikał. Myśli się mieszały.

Despotyczna służąca czekała. Przymknięte jej oczy nie spuszczały się z twarzy pani i cała jej wola skupiła się w tym wzroku, nadając jej dziki wyraz.

— Solange! — zawołała pani Farjeol urywanym głosem.

— Pani?

— Zastanowiłaś się, czego żądasz odemnie?

— Bezwątpienia!

— Zdajesz sobie sprawę z doniosłości tego kroku?

— Zdaję sobie sprawę, że załatwiamy interes pomiędzy sobą, nic więcej.

— I nie przychodzi ci na myśl, że akt podpisany dziś przezemnie, pognębi mnie, a ciebie zgubi?...

— W jaki sposób?...

— W ten, że wygląda na targ pomiędzy nami za...

Zatrzymała się, trupio blada.

— Za fałszywą przysięgę? — odrzekła służąca szyderczo. — Ech! a przecież to nie jest nic innego...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stan rzeczy w Sofii.

Südslav. Korr. donosi, że zarząd armii bułgarskiej czyni gorączkowe przygotowania do obrony Sofii przed ewentualnym atakiem. Wszystkie forty są wzmocnione.

Südslav. Korr. donosi dalej, że rząd zaprowadził w Sofii niezwykle obostrzony stan oblężenia. Ludność nie zna rzeczywistego przebiegu wypadków; nawet rannych nie odstawiają do Sofii, ażeby nie mogli informować publiczności. Jak słychać, rozpoczynają się na wsi rozruchy z powodu panującego tam głodu.

W kołach wojskowych potępiają bardzo ostro postępowanie Danewa. Pomiędzy Danewem a Sawowem przyszło do bardzo niemiłej wymiany słów. Sawow miał się także poróżnić z Fierewem.

Krążą pogłoski, że król jest pilnie strzeżony, nie wychodzi z pałacu i cierpi na dokuczliwą podagrę. Danew jest ciągle otoczony tajnymi agentami.

Rojenia o nowym Związku bałkańskim.

Minister serbski Kosta Stojanowicz nadesłał *Nar. Listom* uwagi swe o wzajemnych stosunkach ludów bałkańskich.

Stojanowicz jest zdania, że zawarcie nowego Związku bałkańskiego stanie się koniecznością. Do tego Związku mogą przystąpić także nowi członkowie, których interesy będą zabezpieczone nowem zjednoczeniem. Tak jest z Rumunią, której interesy nie tylko że się z interesami serbskimi nie krzyżują, lecz idą z nimi współbieżnie. Zasady nowego Związku mają zabezpieczyć żywotne interesy wszystkich narodów bałkańskich. Wspólne losy w przeszłości przygotowały grunt wspólnej pracy w przyszłości dla samodzielnej kultury i ekonomicznej potęgi wszystkich. Do nowego Związku może przystąpić także i niepodległa Albania. W ten sposób Bałkany stałyby się nowem mocarstwem w koncercie mocarstw europejskich. Serbia, jedyna z państw bałkańskich, pozbawiona morza, miała prócz innych powodów do utworzenia ostatniego Związku bałkańskiego i potrzebę wyjścia do morza Adryatyckiego. Straciwszy pomorze, Serbia powinna zapewnić sobie port saloniçki i drogę do Salonik.

Przyszły Związek musi się opierać na tolerancyi religijnej i narodowej, musi ująć w harmonię potrzeby wszystkich państw i narodów na Bałkanach. Wszystko teraz zależy od naszego umiarkowania, od zrozumienia niebezpieczeństwa ogólnego, od naszych pragnień życia samodzielnego, które w obcych wzbudzą szacunek dla nas, a nam na Bałkanach dadzą to, czego potrzeba, byśmy dorównali narodom kulturalnym, za którymi pozostaliśmy daleko w tyle, gdy spadło na nas w XIV. wieku jarzmo tureckie.

Teren drugiej wojny bałkańskiej.

Powodem nowej wojny na Bałkanach jest — jak wiadomo — spór o podział zabranej Turkom przez państwa bałkańskie Macedonii.

Właściwe granice tej krainy trudne są do określenia. Podczas największego swego rozkwitu, po Filipie II. obejmowała teren pomiędzy rzekami: Strymon (Struma), Axios (Wardar) i Haliakmon (Wistrica), mający obszaru około 100.000 klm. kw., begaty w góry, jeziora i rzeki, o ziemi urodzajnej i licznych kopalniach.

Za dawnych czasów Macedonia dzieliła się na następujące okręgi: Paonia, między rzekami Strumą a Wardarem, główne miasto Stobi; Pellagonia z miastem Stubera; Lynkeitis z miastem Bitolją; Orestis z miastem Keletronem; Elimiotis z miastem tejże nazwy; Cordea (tak samo); Pieren u północnego podnóża Olimpu z miastami: Dion, Pydua i Methona; Ematya z miastem Werya, Kition, Wdoena (dawniej Edessa, niegdyś stolica Macedonii); Bottiär, z miastem Polla (późniejsza stolica); dalej: Almopia, Amfoxylis, Mygdonia (główne miasto Saloniki), Bisaltja Krestonia, Edonia i Chalcydyka.

Wszystko to oczywiście dawne nazwy okręgów; w administracyi tureckiej Macedonia podzielona była na trzy wilajety: Kosowo, Monastyr (Bitolia), Saloniki (w starożytności Tesaloniki). W starożytności do najsłynniejszych, najbardziej kwitnących miast należały: Edessa, Pella, Tesaloniki, Philippi (obecnie Filibedżik); w ostatnich czasach środowiskami wszelkich spraw macedońskich stały się głównie miasta: Saloniki i Monastyr.

Według Peukera, ludność Macedonii dzieli się, pod względem religijnym i narodowościowym, jak następuje: Turków mahometan 550.000; Greków prawosławnych 240.000; Słowian t. j. Bułgarów i Serbów prawosławnych 1,215.000 (w czem trzy czwarte Bułgarów); Słowian mahometan (Pomaków) 140.000; Albańczyków katolików 10.000, prawosławnych 12.000, mahometan 615.000; Kucowołochów prawosławnych 93.000., żydów 63.000; cyganów mahometan 38.000; Greków i Kucowołochów mahometan, Turków prawosławnych i cudzoziemców 24.000.

Jeżeli więc Bułgarya, Serbia i Grecya walczą o podział Macedonii, to biorąc za podstawę liczbę ludności, należałoby przyznać słuszność Bułgarom, roszczącym sobie pretensye do znacznej części tej krainy. Serbia jednak i Grecya opierają się tym roszczeniom ze względów politycznych.

Sofia. Agencya bułgarska omawiając podpisany przez króla greckiego Konstantyna telegram o wykroczeniach wojsk bułgarskich w Demir-Hissar, podnosi, iż na depeszy tej z rozmysłu nie umieszczono daty, co uniemożliwia przedstawienie istotnego stanu rzeczy.

Sofia. Panuje tu przekonanie, że przejście kleru bułgarskiego w Skoplje na łono Cerkwi serbskiej nie nastąpiło dobrowolnie, lecz zostało przez Serbów wymuszone. Serbowie w ogóle zająwszy Macedonię, wymuszają na Serbach zmianę wyznania.

Belgrad. Wedle doniesień z Aten, między Turcyą a Grecyą istnieje tajna umowa, na podstawie której Turcya obecnie swą akcyę prowadzi. Wobec tego Bułgarya bardzo szybko stara się zawrzeć pokój, aby uniknąć wmieszania się Turcyi.

KRONIKA.

Lwów, 16 lipca.

Kalendarz.

Czwartek (17 lipca):

Aleksego w. — Dzierżykraja. — Andreja kr.

Wschód słońca o godzinie 3·36 rano, zachód słońca o godzinie 7·24 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 25 stopni Cel.

— **JE. P. Namiestnik dr. Witold Korytowski** wyjechał wczoraj wieczorem do Wiednia.

P. Namiestnikowi towarzyszy szef biura prezydyalnego, radca Namiestnictwa Antoni Schultis.

— **Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej,** dr. Ignacy Dembowski, przyjmować będzie do końca bieżących feryj w poniedziałki i środy, zamiast w niedziele i środy.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Adam Borkowski, Ludwik Czachurski, Mieczysław Kozakiewicz, Stanisław Kozicki, Władysław Kwiatkowski, Tadeusz Moszczeński, Józef Pazdirek, Ewa Popielówna, Zenon Reder, Jan Rogala, Mendel Schwarcenberg, Zygmunt Springer, Tomasz Stachnik i Jeremi Wiszniewski otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim dyplomy magistrów farmacyi.

Pp. Maryan Aleksander Stanisław Prus, rodem ze Lwowa, Franciszek Gustaw Lang, rodem ze Lwowa i Hennady Dezyderyusz Sprys, rodem z Nanowy, otrzymali w tutejszym Uniwersytecie stopnie doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Mianowanie.** Kuratorya Zakładu narodowego im. Ossolińskich zamianowała sekretarzem Zakładu, w miejsce ś. p. Władysława Bełzy, dr. Piotra Dziubańskiego.

— **Z kolei.** Ruch, utrzymywany na części szlaku Lwów-Przemyślany kolei Lwów-Podhajce, przedłużono z dniem dzisiejszym pociągiem nr. 5413 do Wołkowa.

— **Konferencye okręgowe.** W ostatnich tygodniach odbywały się w całym kraju okręgowe konferencye nauczycielskie, które w myśl ustawy zbierają się corocznie w celu omawiania spraw dydaktycznych i wychowawczych z dziedziny szkolnictwa ludowego.

Zwykły termin jesienny został tym razem przesunięty na czas przedwakacyjny, aby umożliwić dokonanie w porę wyboru delegatów na konferencyę krajową, którą stosownie do postanowień ustawy zwołuje się co sześć lat. Z tego też powodu konferencye okręgowe odbywały się w tym roku nie oddzielnie w siedzibach sądów powiatowych, ale łącznie dla każdego okręgu i obejmowały wskutek tego w niejednej stolicy powiatu bardzo znaczną, bo nieraz 300—400 członków wynoszącą liczbę uczestników, na których pomieszczenie trudno było uzyskać odpowiednią salę.

Przedmiotem obrad konferencyj okręgowych były wszędzie następujące kwestye:

I. Doświadczenia poczynione w szkołach ludowych wszelkiej kategoryi z nauką zręczności w najszerszem tego słowa znaczeniu (nauka zręczności w materyale metalowym, drzewnym, kartonowym, koszykarstwo zwykłe i galanteryjne, kwieciarstwo, zabawkarstwo, kapelusznictwo, parasolnictwo, guzikarstwo, pończosznictwo, trykotarstwo, kilimkarstwo i t. p.). Temat ten opracowali nauczyciele i nauczycielki, którzy udzielali nauki zręczności w jakimkolwiek powyżej wymienionym dziale i podali swe spostrzeżenia o postępach, poczynionych przez młodzież w tym przedmiocie, o jakości i ilości sporządzonych okazów, o ewentualnym zbycie wyrabianych artykułów i zainteresowaniu się miejscowej ludności tą gałęzią nauki szkolnej i t. p.

II. Nauka kobiecego gospodarstwa domowego, wprowadzona na nauce dopełniającej wiejskiej i w szkołach wydziałowych żeńskich, jej wyniki i spostrzeżenia oparte na dotychczasowej praktyce, tudzież wnioski co do jej organizacyi w przyszłości.

Temat ten miały opracować nauczycielki, które naukę kobiecego gospodarstwa domowego prowadzą, lub prowadziły. Natomiast nauczyciele i nauczycielki szkół wiejskich i małomiasteczkowych, w których tego przedmiotu się nie udziela, opracowali na podstawie samoistnych i szczegółowych badań w siedzibie szkoły — według wskazówek, podanych Radom szkolnym okręgowym, osobno temat III.: „Jak odżywia się miejscowa ludność“. Jeżeli w szkole pracowało więcej sił nauczycielskich, mogły one ten temat opracować w elaboracie wspólnym.

Opracowanie tematu III. ma dostarczyć dla Rady szkolnej krajowej cennego materyału do ustalenia planu praktycznej nauki z zakresu kobiecego gospodarstwa domowego dla poszczególnych części kraju na nauce dopełniającej, opartego na zwyczajach i potrzebach miejscowej ludności, a dążącego przytem do racyonalnego podniesienia sposobu zaspakajania tych potrzeb, a zarazem ma na celu zbadanie, czy i o ile młodzież szkolna naszego kraju w różnych jego okolicach używa napojów alkoholowych i w dalszem następstwie obmyślenie skutecznych środków zaradczych, celem zwalczenia zgubnego nałogu.

Oceniając doniosłość tego tematu pod względem kulturalnym, społecznym i ekonomicznym, nauczycielstwo we wszystkich okręgach szkolnych kraju okazało żywe zainteresowanie się przedmiotem i na podstawie sumiennych, bezpośrednich spostrzeżeń u źródła dostarczyło w przedłożonych referatach dat pod względem gospodarskim i obyczajowym niezmiernie zajmujących i ważnych, a rzucających niestety po największej części ze stanowiska hygieny i kultury smutne światło na stosunki odżywiania się ludności naszych wsi i miasteczek. Wyniki tych badań stanowić też będą niezawodnie punkt wyjścia do pożytecznej akcyi szkolnej i społecznej.

Oprócz powyższych tematów ogólnych były w niektórych okręgach jeszcze inne specyalne tematy przedmiotem dyskusyi.

W konferencyach okręgowych we Lwowie tak dla nauczycieli miejscowych, jak zamiejscowych (powiatu lwowskiego) tudzież w Bochni, Łańcucie, Rawie Ruskiej, Nadwórnej i Lisku brał udział P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski, który wszędzie zwracał się do nauczycielstwa z serdecznemi słowy zachęty i pouczenia, oraz udzielał na miejscu posłuchania w sprawach osobistych. Przy sposobności konferencyi okręgowej w Lisku P. Wiceprezydent zwiedził także w towarzystwie marszałka powiatu i posła Augusta hr. Krasickiego i jego małżonki, oraz starosty Pohoreckiego kolonię wakacyjną, utrzymywaną przez Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych w Podsobniu pod Liskiem i spędził tam czas dłuższy, interesując się wszystkimi szczegółami życia i zajęć młodych kolonistów.

— **Budowa gmachów sądowych.** Jak się dowiadujemy, nadeszło wczoraj upoważnienie Ministerstwa robót publicznych do rozpoczęcia budowy gmachów dla sądu obwodowego w Tarnowie, tudzież dla sądów powiatowych w Bóbrce, Podwołoczyskach i Frysztaku, dzięki czemu znów znaczna liczba robotników z przemysłu budowlanego znajdzie zajęcie.

W celu rychłego rozpoczęcia tych budowli, w najbliższym czasie rozpisana będzie licytacya ofertowa, a decyzyę o wyniku poweźmie Namiestnictwo na mocy upoważnienia Ministerstwa.

— **Koncesya na aptekę.** C. k. Namiestnictwo nadało prawomocnie magistrowi farmacyi Stefanowi Mikołajowi Adamowi 3 im. Rydlowi koncesyę na nową aptekę publiczną przy ulicy Retoryka (róg Wolskiej) w Krakowie.

— **Honoraryum za „Quo Vadis“.** *Berliner Tagblatt* donosi, iż Henryk Sienkiewicz otrzymał za wystawienie „Quo Vadis“ milion marek od pewnego amerykańskiego Towarzystwa kinematograficznego. Za prawo wystawienia tych zdjęć w Europie miano zapłacić drugi milion, tak, że w ten sposób Sienkiewicz otrzymałby dwa miliony marek, t. j. milion rubli.

— **Najbardziej interesujące końcowe rozgrywki** między zwycięzcami turnieju Klubu tenisowego lwowskiego Towarzystwa łyżwiarskiego o 1-szą, 2-gą i 3-cią nagrodę odbędą się we czwartek, a wrazie nieskończenia, w piątek, 16 i 17 b. m., od godziny 4 po południu.

— **Egzamin główny w krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie** odbył się w dniach 11 i 12 bm. w obecności Wiceprezydenta Namiestnictwa dr. Adama Fedorowicza, delegata Namiestnika, kuratora szkoły i komisarza Rządu, radcy Wydziału krajowego Konstantego Jasińskiego, krajowego inspektora szkół rolniczych i dr. Emila Godlewskiego, kuratora szkoły. Egzamin ten złożyli następujący uczniowie: Władysław Breitkopf z Dobrzelina (z odzn.), Kazimierz Gałecki z Wólki (z odzn.), Michał Głowacki z Korowiniec (z odzn.), Władysław Gosztowt z Paskierdunów, Wiktor Gowin z Żywca (z odzn.), Kazimierz Horoszkiewicz z Salówki, Józef Kopeć z Dziedzic (z odzn.), Józef Kowalski z Myślenic (z odzn.), Franciszek Kuester z Kazimierzy-Wielkiej (z odzn.), Jan Lerczyński z Nietuliska fabrycznego (z odzn.), Stanisław Mazurkiewicz z Sandomierza (z odzn.), Kazimierz Ściborowski z Limanowy, Jerzy Skrzyszowski z Wyżnian (z odzn.), Franciszek Zagórski z Milczyc (z odzn.) i Tadeusz Zgliczyński z Płocka (z odzn.).

△ **Zgubiono:** pulares, zawierający 50 kor., srebrny zegarek damski o jednej kopercie.

△ **Znaleziono:** W ulicy Akademickiej złoty pierścień z rubinem i herbem; koło kościoła św. Elżbiety czarny pulares, zawierający 5 kor. i 2 hal., oraz rozmaite drobiazgi.

W wozach miejskiej kolei elektrycznej: dwie parasolki i pulares z pieniędzmi.

△ **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. Supińskiego l. 9 usiłowała wczoraj odebrać sobie życie po sprzeczce z narzeczonym 17-letnia Kazimiera Szlachetkówna, wypiwszy znaczną dozę spirytusu denaturowanego. Desperatkę odwieziono do szpitala powszechnego.

△ **Błąkającego się** wczoraj w ulicy Grodeckiej trzyletniego chłopca, blondyna, oddała policya w opiekę komisaryatu II. dzielnicy.

△ **Zwłoki noworodka,** płci męskiej, liczące około 8 dni, a będące już w zupełnym rozkładzie, znaleziono wczoraj wieczorem w cegielni Banku hipotecznego koło rogatki Zielonej w wykopie, powstałym przez wydobywanie gliny, a wypełnionym wodą deszczową. Według orzeczenia lekarza dziecko zostało najpierw uduszone, a następnie wrzucone do dołu z wodą.

Zwłoki odstawił komisaryat I. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, policya zaś wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Dola sieroty.** Żołnierz policyjny patrolując ubiegłej nocy w ulicy Chodkiewicza, znalazł śpiącą na ziemi 12-letnią dziewczynkę. Dziewczynka owa sprowadzona na policyę, podała, że nazywa się Jadwiga Łazinkiewiczówna, pochodzi z Leżajska i jest sierotą. We Lwowie mieszkała u swej ciotki Tekli Srokowej, która wypędziła ją wczoraj z domu. Bezdomną oddała policya w opiekę komisaryatu II. dzielnicy.

△ **Krwawa bójka.** W czasie bójki, jaka rozegrała się wczoraj w Kleparowie, jeden z uczestników jej, 20-letni murarz Wojciech Poliński ugodzony został przez przeciwnika nożem w piersi. W stanie groźnym odwiozło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Do piwnicy p. E. Krausa, zamieszkałego przy ul. Zielonej l. 36, włamał się wczoraj złodziej i skradł 35 flaszek starego wina tokajskiego.

U Maryi Binduchowej, utrzymującej stosunki ze złodziejami, zakwestyonowała policya czarną kasetkę, zawierającą owalną łyżeczkę o trzonku z perłowej masy, z napisem „Kolberg“, orła wysadzanego granacikami, 6 pozłacanych łyżeczek, dwa widelce deserowe, złote broszki i inne przedmioty, pochodzące z kradzieży.

Wczoraj dorobionym kluczem otworzył jakiś złodziej drzwi sklepu zegarmistrza J. Śmietany przy ul. Kopernika l. 18 i skradł dwa złote zegarki i kilkanaście innych zegarków, bądź srebrnych, bądź niklowych.

P. Józefowi Klemence, właścicielowi składu wędlin, skradziono z kieszeni marynarki pulares, zawierający 360 kor.

Ze strychu realności przy ul. Trzeciego Maja l. 30 skradziono dr. Norbertowi Lilienowi pościel, wartości 160 kor.

— **Ze statystyki pożarów w Galicyi.** W Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie zgłoszono w 1912 roku 4247 pożarów, za które wypłacono 4,649.309 kor.

— **Topielec.** Pod Grzegórzkami — jak donoszą z Krakowa — wyrzuciła w poniedziałek woda z Wisły zwłoki chłopca w wieku około 9 lat. Chłopiec ubrany był w niebieski kubraczek.

— **Wylew rzeki Marosz** — jak donoszą z Budapesztu — wyrządził olbrzymie szkody. Koło Bacsafalva usunęła się skała i uniemożliwiła dostęp do tej miejscowości.

— **Uwięzienie artystów-malarzy na Węgrzech.** W sprawie kradzieży ornatów kościelnych we Frydmanie-Spiżu na Węgrzech, odbędzie się rozprawa w sądzie komitackim (krajowym) w Lewoczy przeciw p. Kamockiemu, artyście-malarzowi z Krakowa, d. 24 b. m. przed sądem przysięgłych. Drugi artysta-malarz p. Leonard uciekł i dotąd nie zdołały go władze przytrzymać. Oddzielnie od tej sprawy toczą się dochodzenia w sądzie krajowym karnym w Krakowie przeciw p. Kamockiemu w sprawie stwierdzenia, zkąd pochodzą inne przedmioty, jak drogocenne ornaty, kapy, obrusy i gobeliny, zakwestyonowane w mieszkaniu p. Kamockiego w Krakowie.

Nowiny donoszą: Aresztowany K. przyznał się, że jeszcze w grudniu z. r. skradł w tym samym kościele ornat, który znajduje się w jego krakowskiem mieszkaniu. Rewizya, przedsięwzięta przez sędziego śledczego dr. Błahocińskiego, wydała plon obfity. Znaleziono

dwa cenne, staroświeckie ornaty, t. zw. casule, trzy kapy kościelne, 7 sztuk nakryć haftowanych na drelichy, 4 obrusy na ołtarze, dywan ścienny, kilka metrów cennej materyi amarantowej na firanki, 15 kawałków z ornatów i kap, łódkę kościelną do kadzidła i starożytną kłódkę kościelną. Ojciec aresztowanego, inżynier p. K., zeznał podczas rewizyi, że jego syn jeden ornat przywiózł z Węgier w grudniu z. r., a resztę nabył w godziwy sposób.

— **Kasa literacka im. J. Mianowskiego** w Warszawie ogłosiła sprawozdanie ze swej działalności za rok 1912. Kasa, w myśl intencyi założycieli, profesorów i uczniów byłej warszawskiej Szkoły Głównej, udziela zapomóg pieniężnych, oraz pożyczek osobom, pracującym na polu naukowem; nadto wydaje Kasa swoim nakładem dzieła naukowe, które częstokroć mimo swej wartości bez zapomogi nie mogłyby doczekać się wydania. W roku ubiegłym działalność Kasy była następująca: ogółem wypłacono na cele i badania naukowe 42.815 rb., na wydawnictwa naukowe 30.596 rb., czyli razem 73,411 rb. Prócz tego z funduszów specyalnych wypłacono 11.137 rb. W roku sprawozdawczym Kasa otrzymała darów na ogólną sumę 48.000 rb. W końcu 1912 r. było członków założycieli 88, honorowych 163, rzeczywistych 521, razem 762. Bilans Kasy w roku ubiegłym doszedł do wysokości 1,347.798 rubli.

— **Historyczna pamiątka.** W Besarabii, na polach sioła Sawki, w nocy z dnia 6 na 7 października 1620 roku poległ hetman Żółkiewski, kiedy przedzierał się z pod Cecory przez zastępy Turków i Tatarów. Żona wzniosła mężowi pomniczek z wapienia, z wmurowaną tablicą marmurową i napisem łacińskim: „Przechodniu! Jeśli poganinem jesteś — nie żałuj kamienia, jeśli chrześcianinem — za wiarę Chrystusową, w kościele ofiary nie odmawiaj. Ktokolwiek to miejsce nawiedzisz — jak słodko i pięknie umierać za ojczyznę — ze mnie się ucz“. O pomniku tym z biegiem czasu zapomniano. Burze i wojny zrujnowały go i zamieniły w kupę gruzów. Pamiętała inteligencya z Mohylowa Podolskiego, z ks. Hołubeckim na czele. Grono ludzi dobrej woli zakrzątnęło się około uzyskania pozwolenia na odbudowanie zrujnowanego pomnika. Utworzył się komitet, do którego weszli pp. Tomasz Michałowski, Józef Orłowski, Franciszek Pułaski, Soter Łaski, Tomasz hr. Łubieński i Wacław Krajski. Przez lat kilka dokładano starań, aby pozwolenie władz uzyskać. Wreszcie w r. 1911 p. Piotr Nowacki, członek petersburskiego Instytutu archeologicznego, otrzymał w tej mierze pozwolenie i przystąpił do budowy w czerwcu 1912 rok. — Koszt tej budowy wynosił 1039 rubli 96 kop. Pomnik ma 7 metrów wysokości i we wnętrzu swem zawiera szczątki dawnego pomnika.

Bliższe szczegóły o odnowieniu pomnika cecorskiego i jego podobizny: dawniejszą i obecną, znajdujemy w ostatnim numerze *Tygodnika Illustrowanego.*

Kronika prowincyonalna.

§ Prezesem Rady powiatowej stryjskiej wybrany został wczoraj poseł na Sejm krajowy p. Włodzimierz Barański.

§ Egzamin dojrzałości w wyższej szkole realnej w Tarnopolu odbył się w dniach od 17 do 19 z. m. pod przewodnictwem dyrektora zakładu p. Józefa Trojnara.

Do egzaminu zgłosiło się 19 uczniów. Za dojrzałych zostali uznani: Babak Antoni, Blichar Jan, Charzewski Stanisław, Glas Szulem Friedel, Grünspan Meier, Hammer Markus, Hellmann Chaim, Hoffmann Tadeusz, Josepyszyn Stefan, Katz Izak, Klimpel Adam (z odzn.), Markowski Michał (z odzn.), Maxami Leopold, Niemand Chaim, Olexyncer Asriel, Sochanik Tadeusz, Strzelbicki Jan, Wallach Salomon Żółkiewicz Ludwik (z odzn.).

Kronika zagraniczna.

* Ofiary lotnictwa. W pobliżu Wersalu awiator Bertin wzniósł się ze swym synem na aeroplanie własnej konstrukcyi. W wysokości 80 metrów aparat przewrócił się i spadając, spowodował eksplozyę benzyny. Ojciec i syn spalili się.

Niezwykłe regulowanie zegara. Nowe obserwatoryum astronomiczno-meteorologiczne w Elginie, w Stanach Zjednoczonych, zaopatrzono prócz najnowszych przyrządów do spostrzeżeń meteorologicznych w zegar, którego regulowanie uważać trzeba za ostatnie teraz słowo nauki i techniki w tym zakresie.

Ponieważ wstrząśnienia i zmiany temperatury wpływają niekorzystnie na chód zegara normalnego, t. j. mającego służyć do jak najdokładniejszego oznaczania czasu i regulowania innych zegarów, przeto zegar ów umieszczono pod ziemią w osobnym sklepie zbudowanym z betonu. Ażeby temperatura w tym sklepie utrzymywała się nieustannie w jednakowym stopniu 27° C, ustawiono w nim osobny, bardzo czuły termostat, który automatycznie włącza (czyli zapala, *sit venia verbo*) i wyłącza (czyli gasi) w miarę potrzeby żarowe lampki elektryczne. Lampki te świecąc się, ogrzewają sklep do oznaczonej temperatury 27° C. O tem, jaka jest w danej chwili temperatura w tym sklepie podziemnym, w którym znajduje się zegar, uwiadamia znajdujący się na zewnątrz termometrograf tak, iż dla kontroli temperatury nie potrzeba do sklepu wcale wchodzić, co przez otwieranie drzwi i wpuszczanie powietrza zewnętrznego tudzież promieniowanie ciepła ze strony obserwatora wpływałoby szkodliwie na temperaturę.

Ale stałość temperatury sama jedna nie wystarcza jeszcze do zapewnienia zegarowi regularnego chodu.

Wiadomo, że ciśnienie powietrza atmosferycznego stawia każdemu w niem odbywającemu się ruchowi pewien opór, a zatem także i wahadłu zegarowemu. Idzie przeto o to, by ciśnienie powietrza atmosferycznego ciągle zmienne zrobić jednakowo stałem w tej przestrzeni, w której znajduje się zegar. Zrobiono to w następujący sposób. Zegar mieści się w cylindrze szklanym, szczelnie ze wszystkich stron zamkniętym, a obok zegara znajduje się w tym samym cylindrze barometr i termometr. Z cylindra za pomocą zwykłej pompki pneumatycznej wyciąga się pewna część powietrza, przez co ma ono tam teraz ciśnienie mniejsze, od ciśnienia zewnętrznego. W razie potrzeby dopuszcza się powietrze atmosferyczne do cylindra. Im ciśnienie powietrza w cylindrze jest większe, tem większy jest opór dla wahadła zegarowego, tem powolniejszy chód zegara i odwrotnie.

Otóż, jeżeli z obserwacyi gwiazd stałych pokaże się, że zegar się spaźnia, choćby tylko o ułamek sekundy, to znaczy, że ciśnienie powietrza w cylindrze szklanym jest za wielkie; w tym razie wyciąga się z cylindra pompką pewną jego ilość. Odwrotnie się robi, jeżeli zegar pospiesza.

Do oznaczania ilości powietrza, którą trzeba wypuścić lub dopuścić, służy barometr wspomniany w cylindrze szklanym obok zegara. Zmiana w ciśnieniu barometrycznem o milimetr odpowiada różnicy w czasie o 0·018 czyli koło $^{1}/_{60}$ sekundy w 24 godzinach.

Do tego stopnia dokładności doprowadzono ów zegar astronomiczny w Elginie.

Notatki literacko-artystyczne.

„Biblioteka pamiętników“, ukazująca się od początku b. r. w Wilnie pod bardzo umiejętną i zapobiegliwą redakcyą Józefa Hłaski, zdobywa z miesiącem każdym coraz większe uznanie, coraz znaczniejszy poczet prenumeratorów i czytelników. Świeżo nadesłano nam podwójny tom za maj i czerwiec, który wypełniły ciekawe „Pamiętniki Jakóba Gieysztora z lat 1857—1865“, poprzedzone wspomnieniami osobistemi prof. Tadeusza Korzona, oraz opatrzone przedmową i przypisami. Obszerniejszą ocenę „Pamiętników“ podamy niebawem.

P. Józef Kotarbiński onegdaj, w myśl kontraktu, opuścił zajmowane stanowisko kierownika dramatu i komedyi w teatrach warszawskich. Następcy swemu w duchu swego programu popierania rozwoju repertuaru oryginalnego, zostawia w puściźnie nowe sztuki autorów polskich, przyjęte do grania. Tytuły ich brzmią: T. Rittnera „Lato“, Anny Sokołowskiej „Dziecię szału“, J. A. Hertza „Na sprzedaż“, oraz „Bez maski“; Mieczysława Jełowieckiego „Dziewczyna z albumu“, Józefa Łopińskiego „Starościna bełzka“, Aleksandry Suszczyńskiej-Sławińskiej „Żona“, Br. Winawera „Upadek domu Abenstern“. W licznych dziełach tłumaczonych znajduje się sztuka Bataille'a „Pochodnie“.

Feljeton letni.

Cynia i Balsamina.

Cynia i Balsamina stały na grzędzie obok siebie. Zapadał wieczór po dniu skwarnym, który je przyprawił niemal o omdlenie. Teraz chłód orzeźwiający powionął od sadu i siał delikatnemi kropelkami rosy. Cały ogródek chłonął je chciwie, a Balsamina, znana z pragnienia, wszystkie rozprzestrzeniła listeczki, aby nie uronić żadnej z. tych niewidzialnych drobnych kropelek, jakie sypały się nakół.

— Pani-bo, jak kaczka, piłaby tylko i piła.... rozkosz! — zauważył towarzysz Cynia *(Zinnia elegans L.).*

— Ach! — westchnęła Balsamina *(Impatiens Balsamina L.)* — pan zawsze starasz mi się dokuczyć.

— Bo też wszystko ma swe granice. U pani zaś przechodzi to w typowe łakomstwo. I dziwić się potem, że masz taką tuszę!

— Patrzcie mi go! Nasadził sobie kapelusz o skórzanych kresach na głowę i myśli, że już wszystkie rozumy posiadł. Tuszę mi wypomina! Naturalnie. Kto suchy, jak szczypa, myśli, że to Bóg wie, jak pięknie świecić żebrami. Co do mnie, to Opatrzność rzeczywiście nie poskąpiła mi urody. Pulchna sobie jestem, aż miło popatrzeć. A panu, panie kapeluszniku — jak cię zowią — zazdrość...

Cynia pokołysał okapeluszoną głową w powietrzu, przegiął się ku sąsiadce i szepnął:

— Ależ, pani Balsamino, nie było moim zamiarem, obrazić pani i rozpętać furyj jej gniewu. Powinnaś wiedzieć, że kto się lubi, ten się czubi. Nikt chyba nie ma lepszego odemnie zrozumienia dla jej wdzięków. Posadzono nas tak blisko siebie. Mimowoli oczy kierować muszę nieustannie ku pani. No, i dalibóg, jest na co patrzeć. Od stóp prawie do głów obleka cię szata różyczkowych kwiatuszków, a z luk pomiędzy niemi przegląda takie lube, soczyste, apetytne ciało.

— Panie Cynia, żachnęła się towarzyszka, pan powinieneś nazywać się raczej.... cynikiem!

Ale w głosie jej nie wrzało już oburzenie. Ten sztywny, o twardych, szorstkich liściach jegomość, co pod bok jej wsadził się — istne wcielenie impertenencyi — był w każdym razie dobrym przyjacielem, a może nawet skrytym wielbicielem przysadkowatej, zażywnej damulki.

I teraz znowu w jego w nią zapatrzeniu pochwyciła błysk gorętszy, który czułe serduszko Balsaminy poruszył łaskotliwie.

A Cynia prawił dalej przyciszonym głosem:

— Niesprawiedliwie pani mnie sądzisz. Nie umiem prawić komplimentów. W gruncie jednakże nie jestem tak zły, jak się wydaję. I nie jestem nieprzystępny uczuciom, które w jaskrawej stoją sprzeczności z moją nieszczęsną fizyognomią.

— Dla czego nieszczęsną? zaprotestowała towarzyszka. Pan przecie wcale niczego — przyznam się, wcale nawet lubię takich smukłych dandy.

— Ach, westchnął Cynia, popadając nagle w ton rozmarzenia, jakże przyjemnie słyszeć to z ust twych, Balsamino. Zarazem jednak przypomina mi się epizod....

— Znowu zazdrość? Znowu ta historya z groszkiem? przerwała mu żywo. Uwierz-że mi pan nakoniec, że więcej w tem fantazyi, niż prawdy. Wszystkiemu właściwie winien Lwipyszczek, znany plotkarz; on to bowiem rozgłosił po całym ogródku romantyczną moją przygodę.

Westchnęła jak niewinność uciśniona.

— Gotowa jestem posunąć się do szczerej wobec pana spowiedzi, aby położyć wreszcie koniec niejasnemu położeniu. Groszek, to znany donżuan — chwyta się każdej z nadobnych moich siostrzyc, której tylko dopaść zdoła. Coprawda ma szczęście do płci słabej — no i przyznasz pan — taki śliczny, przytulny, że trudno mu się oprzeć. Ale, wierz mi, z mojej strony nie spotkał żadnej zachęty, żadnych awansów, broń Boże. Był tylko bezczelny — tą bezczelnością, która płeć naszą zawsze zwycięża a nawet budzi pożądanie, aby dać się zwyciężyć... I oto raz w taką noc księżycową, jak dzisiejsza, zmówiwszy się z poblizką matiolką, aby jak najwięcej wonności rozniecił ze swych trybularzy; w noc taką, kiedy oszołomiona mistycznym blaskiem księżycowej pieszczoty i powodzią aromatów, zapomniałam niemal o świecie rzeczywistości — on, groszek, podstępnie zakradł się w moje pobliże i nieopatrzną, nieświadomą, wypustkami swemi pochwycił w objęcia. Ale to był tylko — jak go słusznie pan nazwałeś — epizod, krótki, przelotny (tu westchnienie) epizod. Nikt nawet nie wiedziałby o nim, gdyby ten zjadacz serc nie miał brzydkiej natury chwalenia się swymi sukcesami. Skompromitował mnie, nie puszczając z objęć. A swoją drogą na dobre mu to nie wyszło. Nadciągnęła burza. Groszek kurczowo trzymał się mnie, nie wypuszczając, choć wicher nim miotał. I oto, gdy nagle gwałtowny wpadł podmuch, on biedny runął złamany. Była to bolesna dla mnie katastrofa — bo trzebaby mieć chyba serce z kamienia, by nie wzruszyć się widokiem takiego złamania. A koniec panu wiadomy. Groszek pożółkł, wpadł w suchoty i — jakże mi przykro! — poszedł z tego świata w dni swych kwiecie...

Nagle przerwała dalszy tok wynurzeń.

Tuż obok ozwało się echo czyjegoś stąpania. Zbliżały się dwie postacie ludzkie: mężczyzna i kobieta. Ta ostatnia w krynolinie, podobna była do ruchomej piramidy, uwieńczonej złotą banią loków. Mężczyzna wysoki, w surducie dokładnie przylegającym do pasa, z twarzą ujętą w rogi kołnierza, z jasnym cylindrem na głowie — posuwał się za damą powoli, zadumany, słuchając słów, które z ust różowych płynęły łechcącą serce, naprzemiany to rzewną, to gorzką nutą...

A w górze świecił księżyc na podpełniu, a dołem snuć się poczynały niewidzialne dymy kadzideł matioli...

St. R.

Poeta baroku, J. Andrzej Morsztyn.

(W 300 rocznicę urodzin, 1613—1913).

(Ciąg dalszy).

Morsztyn to typowy poeta — seicentysta, poeta baroku, brat nieodrodny Mariniego, Achilliniego, Stiglianiego, Guarina, Louisa Gongory, Malherba, Maleville'a, Voiture'a, Sarrazina, z wszystkiemi ich zaletami i wadami, z całą ich niezwykłością, uderzającą nowością metafory, symetrycznym układem myśli i obrazów, oryginalnością pomysłów (concetti, pointe'y), umieszczaniem ich epigramatycznym sposobem, w ostatnim wierszu. Bujność, ozdobność, sztuczność przenośni, antytez, kontrastów, obfitość konceptów, niespotykanych u nas wówczas u kogo innego, rozmaitość i wytworność figur układu: Ikonu, Paraleli, Antytezy, układu cyklicznego, dalej form stroficznych jak sonet, oktawa, sestyna, kancona, chanson, ballada, rondeau, oda, idylla, list, epigram, dyalog, madrygał, mnogość igraszek, jak makarony, raki, akrostychy, wiersze zaplatane i niedomówione*) — wszystko to cechy, czyniące z Morsztyna indywidualność poetycką niezwykłą, dyamentralnie różną od szlacheckiego rozmachu Twardowskich, Kochowskich i Potockich, od swojskiego, prowizorycznego realizmu J. Bartł. Zimorowicza.

Czyż jednak poeta ten, którego przepiękne wiersze są przecie w znacznej mierze tłumaczone, czy przerabiane z seicentystów włoskich i francuskich, a po części i z autorów klasycznych, zasługuje na miano prawdziwego poety z łaski Bożej, czyż godzien jest tego świetnego stanowiska, jakie po dziś dzień, mimo wszystkie zastrzeżenia, zgodnie mu się wyznacza? Przedewszystkiem wiele jest u Morsztyna pomysłów i opracowań oryginalnych, które chlubnie świadczą o jego talencie, zwracając uwagę swoją pięknością, niezwykłością, dowcipem; powtóre, sam sposób odnoszenia się do gotowego wzoru, sama metoda korzystania z nagromadzonych obcych skarbów wskazuje niezbicie, że mamy do czynienia nie z zwykłym, zdolnym i sprytnym tłumaczem i naśladowcą, ale z pierwszorzędnym talentem poetyckim, przetwórczym, o własnym wyrobionym smaku, dalekim od zboczeń i przesad „późniejszego baroku“.

Erotyki Morsztynowe doskonale przystają do całej atmosfery, w której powstawały: do życia dworskiego, pełnego uciech, miłostek, flirtów, mezaliansów i rozczarowań; noszą na sobie znamię przygodności, a uczucie, które czy to za wzorem swoim, czy samodzielnie opiewają, to uczucie przeważnie bardzo zmysłowe, nawet lubieżne, mające za przedmiot piękność fizyczną Zosi, Kachny czy Jagi, spragnione użycia, niekiedy z odcieniem melancholijnym, często nie bez komunałów o zawiedzionej miłości.

W erotykach „Lutni“, gdzie rozmaitość większa, także i uczucie mieni się barwniej, przechodząc przez tony namiętniejsze, głębsze, świeższe, a nawet i szlachetniejsze. Cóż kiedy trudno osądzić nieraz, co przypisać trzeba własnym przeżyciom poety, a co zamiłowaniom literackim tylko... Jedynie mistrzowstwo formy jest równomierne, język wszędzie świetny, rym niepospolity. Komuż nie wydadzą się przepięknymi np. takie wiersze, jak 8-miowiersz „O swej pannie“ z „Lutni“:

„Biały i polerowny jest marmur z Karrary,
Białe mleko, przysłane w sitowiu z koszary,
Biały łabędź i białym okrywa się piórem,
Biała perła nie częstym zażywana sznurem,
Biały śnieg świeżo padły, nogą nie deptany,
Biały kwiat liliowy na świeżo zerwany;
Ale bielsza mej panny płeć twarzy i szyje,
Niż marmur, mleko, łabędź, perła, śnieg, lilije“.

lub wdzięku pełna „Serenada“:

„Dobranoc, dziewczę moje!
Już brudnym cieniem okryły się nieba,
I zgasły słońca zachodnie podwoje,
Już się na smaczny sen udać potrzeba
I w nim utopić dzienne niepokoje,
Dobranoc, serce moje,
Dobranoc, dziewczę moje.
Aleć ty już śpisz, bo któż ci przeszkodzi?
Troska nie wstąpi na twoje pokoje,
Każdać nie cicho w niebieski pierzu schodzi,
Aż cię do siebie wzbudzą ranne stroje.
Dobranoc, serce moje,
Dobranoc, dziewczę moje! itd. itd.

Z innych wyliczyć trzeba rzeczy tak udatne, jak „Powrót“, „Niebytność“, „Obraz ukradziony“, „Na kwiatki“, „Sen“ itd.

Z liryków Morsztynowych ciekawsze są jeszcze „pieśni religijne“, również częściowo przerabiane z Marina. Najpiękniejszą z nich jest niewątpliwie dłuższy wiersz „Pokuta w Quartannie r. 1678“, słusznie nazwany przez prof. Porębowicza „jedną z najwspanialszych

*) Szczegóły w rozprawie prof. Porębowicza (z r. 1893).

pieśni w polskiej literaturze". „Brzmi tu — pisze wspomniany krytyk — jakaś groźna i majestatyczna powaga spowiedzi, tyle znać szczerości u leżącego w prochu pokutnika, że się w niej dusza jego wydaje na jaw i raz jedyny może staje przed nami nie jak płocha zalotnica, igrająca słowem, ale jak dantejska mara, opowiadająca swe grzechy". Bez względu na to, czy utwór ten jest zupełnie oryginalny, czy też w pomyśle swoim i pewnych szczegółach na Marinim oparty (Pilat), — w każdym razie co do siły wyrazu i kryształowej czystości artyzmu należy do prawdziwych pereł w poezyi naszej XVII. w.

„O Boże, jakoż podnieść grzeszne oczy
Tam, gdzie Twoja moc wieczną światłość toczy!
Jam robak ziemny, proch marny, pies zgniły;
We mnie się wszystkie brzydkości zrodziły;
Jam jest nieczystej białejgłowy szmaty
Kawalec, wywóz miejskich ścierwów, a Ty
Jesteś, któryś jest, wieczny, niepojęty,
Pan Bóg zastępów, Święty, Święty, Święty.
Tyś szczera czystość, niewinność bez skazy!
Jakoż Ci swoje odkrywać mam zmazy?
Jam widział gmachy śmiertelnego grzechu
Siedmiorakiego i straszny w pośmiechu
Zakon Twój miałem i Twe przykazanie
Każdem znieważył, albo zgwałcił, Panie".

Po tej potężnej, pokutniczej apostrofie następuje wspaniały swoją szczerością rachunek sumienia z wszelkich grzechów żywota, a potem poważna, uniżona w chrześciańskiej pokorze, napół rozmowa z Bogiem, napół modlitwa i błaganie i zaklinanie Chrystusa na Jego mękę, by wstąpił między Ojca Swego a grzesznika, między grzech ludzki i gniew Boski, i ukazawszy „nędzę, głód, hańbę, krew i krzyż i mękę", wyjednał przebaczenie i ulgę w strasznych płomieniach febrycznej gorączki...

Pominąwszy utwory drobne, za życia też nie ogłaszane, jak „Heroglifiki i emblemata miłosne" oraz „Fragmenta", które na ogół nie różnią się od wierszy „Kanikuły", czy „Lutni", — wspomnieć trzeba o poemacie „Psyche" i o przekładach dramatycznych.

„Psyche", to znów rzecz nieoryginalna, bo parafraza rozszerzona jednego epizodu z ogromnego poematu Mariniego p. t. „Adone", epizodu opierającego się na Apulejuszowym „Złotym ośle" i dawniejszym anonimowym greckim poemacie p. t. „Lucyusz albo osioł". Obszerne to „epos" miłosne Morsztynowe, obejmujące prawie 200 pięknych, potoczystych oktaw, w których też Podskarbi był mistrzem, — zajmuje się starym, jak świat, a zawsze ponętnym tematem romansu Amora i Psychy i nieszczęśliwych przygód tej ostatniej; charakterystyczne jest to dziełko ze względu na obfite zmiany i dodatki, w których poeta z prawdziwą rozkoszą maluje dwór i fraucymer Maryi Ludwiki i kruszy kopie za programem politycznym zmarłej królowej.

Tłumaczył wreszcie Morsztyn sławną i nadewszystko w owe czasy ulubioną komedyę pasterską Tassa „Amyntas" — wierszem starannym, dźwięcznym i harmonijnym, a nadto zasłynął jako znakomity tłumacz Corneillowego „Cida", wystawionego po raz pierwszy na zamku warszawskim w r. 1661 wobec obojga królestwa, z pięknym prologiem, w którym personifikacya Wisły prawiła królestwu polityczne komplementy. Sam przekład doskonale oddaje rycerską siłę i jędrność dykcyi, posiada ogromne zalety językowe, a chociaż w wielu miejscach razi obcą oryginałowi trywialnością, przecież godnie rozpoczyna polską literaturę pseudoklasycznych tłumaczeń i nie powstydzi się nawet głośnego dziś przekładu Wyspiańskiego.

(Dokończenie nastąpi).

Stanisław Łempicki.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wszechświatowa sieć kolejowa. W ciągu ostatniego lat dziesiątka od roku 1900 do 1910, sieć kolei wykazuje znacznie większy przyrost, niż w poprzednim, od roku 1890 do r. 1900, mianowicie 239.900 kilometrów w stosunku do 170.800 kilometrów. Najwięcej kolei wybudowano w tym okresie czasu w Ameryce Północnej, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych. W Azyi i Afryce przyrost był także bardzo znaczny. W Azyi od roku 1870 do 1890 wybudowano 8.100 kilometrów, od roku 1900 do 1910 — 41.600 kilometrów kolei żelaznych. W ostatnim lat dziesiątku przyrost ten był największy w Chinach i Japonii, gdy w poprzednim dziesięcioleciu pierwsze miejsce zajmowały terytorya rossyjskie w Azyi. Również i w Afryce postęp jest widoczny. Między rokiem 1880 a 1890 wybudowano 4.800 kilometrów, w następnem dziesięcioleciu niemal cztery razy tyle, mianowicie 16.800 kilometrów. W budowach najczynniejsze były kolonie angielskie, belgijskie i niemieckie.

Z końcem roku 1910 stosunek wzajemny poszczególnych części świata, co do sieci kolejowej, przedstawiał się, jak następuje: najwięcej posiadała Ameryka, a mianowicie 526.832 kilometrów, z czego na Stany Zjednoczone przypadało 283.173 klm. Miała zatem Ameryka o 54.000 klm. więcej linij kolejowych od Europy, której stan posiadania z końcem roku 1910 wynosił 333.848 klm. Azya miała z końcem roku 1910 — 101.916 klm., Afryka 36.854, Australia — 31.014.

Uszeregowanie poszczególnych państw pod względem linij kolejowych w r. 1910 nie uległo zmianie. Pierwsze miejsce zajmują Stany Zjednoczone z liczbą 383.173 klm. Następnie idą: cesarstwo niemieckie (61.148 klm.), Rossya europejska (59.559), Indye angielskie (51.467), Francya (49.385), Austro-Węgry (44.371), Kanada (39.792), Wielka Brytania i Irlandya (37.500), Argentyna (28.636), Meksyk (24.559), Brazylia (21.370), Włochy (16.960), Hiszpania (14.994), Szwecya (13.982). Inne państwa mają mniej, niż 10.000 kilometrów linij kolejowych. Jeśli się zestawi liczbę kilometrów z obszarem kraju, piewsze miejsce wśród państw europejskich zajmie Belgia.

Na 100 kilometrów kwadratowych przypada w Belgii 28·8 kilometrów kolei. Następują po niej: Saksonia (21 kilom.), Luksemburg (19·7), Baden (14·8), Alzacya i Lotaryngia (14·6), Wielka Brytania (13·3), Wirtembergia (10·9), Prusy i Bawarya (10·7), Holandya (9·7), Francya i Dania (9·2). W innych państwach stosunek ten przedstawia się mniej korzystnie. I tak w Austro-Węgrzech wraz z Bośnią i Hercegowiną przypada na 100 kilometrów kwadratowych 6·6 kilometrów kolei, w Stanach Zjednoczonych (łącznie z Alaską) tylko 4·2 kilometry.

W stosunku do liczby mieszkańców najwięcej kolei ma zachodnia Australia. Na 10.000 ludności przypada tam 82·6 kilometrów kolei. I w innych częściach Australii stosunek ten wykazuje liczby podobnie pomyślne, przypisać to jednak należy nieznacznej liczbie ludności. W Kanadzie przypada na 10.000 mieszkańców 61·2 kilometrów, w Stanach Zjednoczonych 43·6. Między państwami europejskiemi pierwsze miejsce zajmuje Szwecya z cyfrą 25·6 kilometrów na 10.000 ludności. Dalej idą: Niemcy (9·3), Austro-Węgry (8·7), Wielka Brytania i Irlandya (8·3), Belgia (11·4), Francya (12·6).

Koszta budowy ze względu tak na płacę robotnika, jak na wzrastającą ciągle drożyznę terenów, są w Europie znacznie większe, niż w innych częściach świata. Średnio budowa kilometra kolei w Europie kosztuje 317.000 marek, w innych częściach świata 174.000 marek. Sumę zbiorowego kapitału, włożonego w koleje na całej kuli ziemskiej w końcu roku 1910 obliczono na sumę 226,962,700.000 marek.

OSTATNIA POCZTA.

= P. Minister dr. Biliński przybył wczoraj z żoną na wywczasy letnie do Ischlu i zabawi tam do połowy września.

= Pułkownik sztabu generalnego Göttlicher, przydzielony jako szef sztabu generalnego do komendy fortu w Poli, mianowany został — jak donosi *Militärische Rundschau* — członkiem międzynarodowej komisyi, mającej się zająć wytyczeniem granic Albanii. Nominacya ta jest równocześnie zaprzeczeniem pogłosek, podanych przez niektóre pisma, jakoby pułkownik Göttlicher miał zająć się organizacyą armii albańskiej.

= Hr. Tisza odwiedził wczoraj hr. Berchtolda, poczem wyjechał z powrotem do Budapesztu.

= Węgierski minister handlu Harkany złożył wczoraj wizyty PP. Ministrom: Berchtoldowi, Krobatinowi, hr. Stürgkhowi, Schustrowi i Trnce.

Z hr. Stürgkhiem i hr. Berchtoldem omawiał sprawy handlowo-polityczne.

= Niemiecki urząd statystyczny ogłasza sprawozdanie o stanie finansów Rzeszy niemieckiej i państw związkowych. Rozchody Rzeszy i państw związkowych wynoszą razem 9746 milionów marek. Dochody wynoszą u państw związkowych 6436 milionów, u Rzeszy 3286 milionów, razem 9722 milionów marek. Przedsiębiorstwa fiskalne (koleje, domeny, kopalnie, poczta i telegraf), przynoszą państwom związkowym 2385 milionów, a Rzeszy 3142 milionów marek. Cła i podatki przynoszą państwom związkowym razem 1066 milionów, a Rzeszy 1840 milionów marek. Koleje w Niemczech przedstawiają wartość przeszło 16 miliardów marek. Długi państw związkowych wynosiły w początkach roku obrachunkowego 1912·13 15 miliardów, długi Rzeszy 4 miliardy i 582 milionów marek (obecnie zaś blisko 5 miliardów).

= Francuski prezes gabinetu i minister wojny złożyli wczoraj na posiedzeniu komisyi wojskowej oświadczenie, że rząd jest za tem, aby popisowych już w 20 roku życia powoływano do służby wojskowej.

= Niepokoje w północnej prowincyi Chin, Cziangsi, przybrały bardzo poważny charakter. Powstańcy są bardzo silni, ale — zdaje się — że środki ich się wyczerpują. Komitet powstańczy na południu żywo agituje przeciw rządowi.

„Agencya Reutera" otrzymała informacye z Cziunczang, że oddział wojsk północnych wkroczył do miasta, co wywołało starcie z miejscową załogą, w liczbie 9 tysięcy ludzi.

Do *Daily Telegraph* doniesiono z Pekinu, iż 10 batalionów z prowincyi Cziangsi zajęło ważne pozycye strategiczne, otwierające drogę do jeziora Puojanchu. Szósta dywizya północna usiłowała odebrać te forty, wszakże odparto ją z wielkiemi stratami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 16 lipca. Wczoraj o godz. 2 po południu Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator wyjechał samochodem na dalszy przegląd oddziałów artyleryi i aeroplanów na błonia Rakowickie. Przegląd trwał do godziny 6 wieczorem. — Następnie Najd. Arcyksiążę był na obiedzie, wydanym na jego cześć przez delegata, Wiceprezydenta Namiestnictwa Fedorowicza. W obiedzie wzięli też udział ks. Biskup Nowak, książęta Dominik i Hieronim Radziwiłłowie, Ich Ekscelencye: Böhm-Ermoli, Kuk, Korda, radca ambasady przy Kwirynale bar. Leon de Vaux, prezydent Leo, generałowie Kestranek, Nastopil, Rozwadowski, pp. Stefan Skrzyński, Franciszek Paszkowski, Edward hr. Mycielski, pułkownik bar. Diller, major bar. Wolf, major hr. Christalnigg, hr. Ignacy Ledóchowski i Wojciech Kossak.

Dziś przed południem odbyła się na błoniach Rakowickich przed Najd. Arcyksięciem dalsza rewia oddziałów artyleryi.

Kraków, 16 lipca, *Kuryer Codzienny* doniósł o odkryciu cennych wykopalisk w Mogile pod Krakowem. Znalezione przedmioty konserwator Demetrykiewicz zawiózł do Akademii Umiejętności. Będzie ogłoszony o nich fachowy komunikat. Okazało się, że wykopaliska te mają mniejszą wartość, niż zrazu przypuszczano.

Kraków, 16 lipca. W tut. sądzie toczą się dochodzenia przeciw urzędnikowi Banku związkowego dla oszczędności i zaliczek w Krzeszowicach, Samuelowi Amsterdamerowi i spólnikom o różne malwersacye.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 16 lipca. Stan powietrza na 17 lipca: Galicya Wschodnia: Zachmurzenie, burze, temperatura niższa, wiatry zachodnie dość silne.

Galicya Zachodnia: Przeważnie pochmurno, częściowo dżdżysto, trochę chłodniej, wiatry północno-zachodnie, dość silne.

Zdrój Ischl, 16 lipca. O godz. 2·30 po południu odbył się u Najj. Pana obiad familijny na 16 nakryć. Wzięli w nim udział: Najd. Arcyks. Franciszek Salvator, Najd. Arcyksiężna Marya Walerya z Najd. Arcyks. Hubertem i Arcyks. Jadwigą, P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold z małżonką, szef gabinetowy radca legacyjny hr. Hoyos, świty Monarchy i Najd. Arcyksięcia Salvatora.

Zdrój Ischl, 16 lipca. P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold z małżonką przybyli tu z Wiednia o godzinie 7 rano. P. Ministrowi towarzyszy szef jego gabinetu, radca legacyjny hr. Hoyos. Na dworcu przyjął P. Ministra dyrektor kancelaryi gabinetowej Schiessl.

Zdrój Ischl, 16 lipca. Posłuchanie hr. Berchtolda u Najj. Pana trwało do godz. 1 po południu.

Wiedeń, 16 lipca. Pan Minister oświaty zatwierdził uchwałę kolegium profesorów o dopuszczeniu dr. Marcelego Marcinkowskiego jako docenta pryw. budowy żelazno-betonowej, a inżyniera dr. Wacława Balickiego jako docenta prywatnego budowy mostów na Politechnice lwowskiej.

Wiedeń, 16 lipca. Lekarzowi I. kategoryi w fabryce tytoniu w Jagielnicy, dr. Feliksowi Licowi, przyznano jako honoraryum płacę urzędnika państwowego VIII. klasy rangi.

Budapeszt, 16 lipca. Inżynier Antoni Körner, który do porucznika Seidla wysłał list, zawierający rzekomo 100.000 koron, a w którym adresat znalazł tylko bezwartościowe skrawki papieru, przyznał się, że sam włożył te skrawki do koperty, a pieniądze, które miał wysłać, przegrał na giełdzie. Ponieważ przeciw Körnerowi nie wpłynęło dotąd doniesienie karne, pozostawiono go na wolnej stopie.

Wilno, 16 lipca. (Tel. pryw.) Pojawiło się urzędowe zaprzeczenie zanotowanej pospiesznie pogłoski o terrorze antisemickim w Wilnie.

Wilno, 16 lipca. (Tel. pryw.) Michał Pruszyński sprzedał swój rodowy majątek, który do jego rodu należał od 300 lat, Nową Czartoryę na Wołyniu Rossyaninowi, Anatolowi Bułajewowi. Majątek ten obejmuje 750 dziesięcin czarnoziemu, w czem 100 dziesięcin lasu.

Wilno, 16 lipca. (Tel. pryw.) Prezydent miasta Witebska w imieniu zarządu miejskiego przesłał Dumie memoryał, w którym wykazuje potrzebę Uniwersytetu w okręgu naukowym wileńskim. Za najodpowiedniejsze miejsce dla przyszłej Wszechnicy uważa Witebsk.

Rathenow, 16 lipca. Gdy ks. Brunświcki i Lüneburski Ernest August dziś rano na czele szwadronu huzarów przejeżdżał przez tor kolejowy, zbliżył się pociąg ekspresowy z Holandyi i zapadła baryera w chwili, gdy książę był jeszcze na szynach. Udało się otworzyć baryerę, a książę zdołał usunąć się przed nadejściem pociągu.

Londyn, 16 lipca. Izba lordów odrzuciła bill o „home rule" 302 głosami przeciw 64. Podjęto wniosek lorda Lansdowne o przedłożenie billu opinii wyborców.

Londyn, 16 lipca. Zarządzone wśród robotników portowych głosowanie dało ten wynik, iż większość robotników oświadczyła się przeciw strajkowi generalnemu.

Druga wojna bałkańska.

Bukareszt, 16 lipca. Wczoraj panowało tu przekonanie, że główna armia w nocy z wtorku na środę przejdzie przez Dunaj.

Bukareszt, 16 lipca. Wczoraj w południe odbyła się Rada ministeryalna pod przewodnictwem króla. Ustalono brzmienie mowy tronowej, która będzie wygłoszona podczas dzisiejszego otwarcia parlamentu. Następnie Rada ministeryalna zajmowała się projektami ustaw w sprawie wsparć dla rodzin osób powołanych, tudzież sprawą robót polnych w czasie stanu wojennego.

Król zgodził się na propozycyę rządu, aby zażądano od parlamentu upoważnienia do zaprowadzenia stanu oblężenia w tych okolicach, w których rząd uzna to za potrzebne.

Bukareszt, 16 lipca. Król wczoraj wieczorem odjechał do armii.

Bukareszt, 16 lipca. Dzienniki donoszą, że wczorajsza Rada ministeryalna uchwaliła wystosować notę do mocarstw z wyłuszczeniem zapatrywania rządu na położenie obecne, wytworzone stanem wojennym.

Bukareszt, 16 lipca. Urzędowo donoszą, że armia rumuńska przeszła wczoraj przez Dunaj w dwóch punktach. Budowa mostu trwała 7 godzin. Armia maszeruje dalej na terytoryum bułgarskie.

Belgrad, 16 lipca. Premier Pasicz wczoraj z Niszu pojechał dalej do Skoplie.

Belgrad, 16 lipca. Według informacyi kół kompetentnych, doniesienia pism zagranicznych o tem, że pokój ma być bezzwłocznie zawarty, są przedwczesne, bo wcale jeszcze nie rozpoczęto rokowań. Premier Pasicz pojechał do Skoplia, aby wprzódy osiągnąć zgodę premierów greckiego i czarnogórskiego na warunki pokojowe sprzymierzeńców. Także o przybyciu bułgarskich pośredników pokojowych, o czem pisały niektóre dzienniki, nic tu niewiadomo. Obecnie wprawdzie nastała przerwa w walkach, ale operacyi nie zaprzestano.

Ateny, 16 lipca. Dziennik *Hestia* donosi, że Bułgarzy ustąpiwszy z przełęczy Kresna, ścigani przez wojska greckie i serbskie, cofają się ku Dubnicy.

Konstantynopol, 16 lipca. Słychać, że Turcy wyrżnęli 40 Greków i Ormian w Rodosto, po ustąpieniu z tego miasta Bułgarów. Jeden z konsulów obcych prosił o przysłanie okrętu wojennego.

Konstantynopol, 16 lipca. Wymianę ratyfikacyi pokoju przedwstępnego między serbskim delegatem Pawłowiczem a przedstawicielem rządu tureckiego odroczono w ostatniej chwili, mianowicie, jak słychać, dlatego, że nie osiągnięto zgody co do tajnego protokołu dodatkowego.

Konstantynopol, 16 lipca. Słychać, że egzarcha bułgarski pojedzie do Petersburga. Według pogłoski, ma on prosić cara o interwencyę na rzecz Bułgaryi.

Konstantynopol, 16 lipca. *Taszoir* i *Eskiar* powiada, że minimum ustępstw na rzecz Turcyi tworzy granica wzdłuż Maricy.

Londyn, 16 lipca. Do *Timesa* donoszą z Sofii, że gabinet Danewa podał się do dymisyi.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 lipca 1913.

Hotel Żorża. Pp.: F. hr. Czosnowski z Ożomli, L. hr. Ledochowski z Podwołoczysk, W. Abrahamowicz z Tyszkowie, A. Obertyński z Kulikowa, K. Marmoross z Karowa, M. Hulimka z Micowa, R. Czaykowski z Kamionki, S. Wybraaowski z Łuszkowic, K. Torosiewicz z Putiatyniec, K. hr. Huyn z Wiednia, R. hr. Dziedzicki z Wiednia.

Hotel Imperial. Pp.: A. hr. Dzieduszycki z Żuczki. J. Kochanowski z Bołczyszczowic, W. Gołębski z Dereniowa.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 16 lipca 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	617·—	627·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	400·—	408·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	504·—	510·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	490·—	500·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	91·—	91·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	91·70	92·40
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	83·80	84·50
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	94·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	88·—	88·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·50	92·20
²) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	82·50	83·20
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	92·70	93·40
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·60	98·30
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	89·30	90·—
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	79·70	80·50
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·—	80·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82·50	83·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·30	81·—
„ „ „ 4 pr.	81·50	82·20
„ „ Krakowa	80·70	81·40
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·37	11·47
20 frankówka	19·12	19·26
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	253·—
100 „ „ papierowych	253·30	254·50
100 marek niemieckich	118·30	118·70

¹) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 14 lipca 1913.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	81·55	81·75
styczeń-lipiec	81·55	81·75
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	84·50	84·70
kwiecień-październik	84·75	84·95
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1575·—	1615·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	435·—	447·—
„ „ 1864 po 100 zł.	650·—	660·—
„ „ 1864 po 50 zł.	320·—	—·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·30	104·50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	81·80	82·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	82·90	83·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	101·35	102·35
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	107·50	108·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	82·75	83·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	82·60	83·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	426·—	430·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	101·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·—	85·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	82·75	83·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81·—	82·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	89·95	90·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	89·60	90·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	89·65	90·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	88·—	89·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	89·50	90·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	89·—	90·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	87·25	88·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	82·95	83·95
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	82·50	83·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·25	103·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·60	116·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	80·60	80·80
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	416·—	423·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	209·50	221·50
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	280·—	290·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·15	82·15
Kroacyi i Slawonii	82·90	83·90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·—	100·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	81·50	82·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·50	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	—·—	—·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	228·50	229·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	270·—	280·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	246·75	256·75
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	87·90	88·90
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	82·10	83·10
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	92·—	93·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	91·25	92·25
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	91·25	92·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·25	83·25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	91·60	92·60
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	89·30	90·30
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	79·50	80·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	86·50	87·50
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	87·90	88·90
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	75·65	76·65
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·40	82·40
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	98·—	99·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc	108·—	109·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	25·—	29·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	472·—	482·—
Clary 40 złr. m. k.	195·—	205·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	60·—	64·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	50·—	54·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	30·75	34·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	91·—	97·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	331·75	332·75
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	401·—	411·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3595·—	3605·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	614·50	615·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	807·50	808·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	720·—	724·—
Gal. banku hip. 200 złr.	617·—	620·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	504·—	505·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2062·—	2072·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	580·50	581·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265·—	266·—
Zivnostenska banka 100 złr.	261·—	262·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	426·—	431·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	402·—	408·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1238·—	1248·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4820·—	4830·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	365·—	370·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	506·—	510·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	300·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	878·25	879·25
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3050·—	3062·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	814·—	817·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	273·—	277·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	841·—	851·—
Schodnicy 500 kor.	447·—	452·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	327·75	328·75
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·10	118·30
Włoskie Banki	93·07½	93·22½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·17½	24·21½
Paryż za 100 franków	95·80	96·—
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	253·25	254·25
Szwajcarskie Banki	95·60	95·75
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·40	11·45
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·14	19·17½
20-markówka	23·61	23·67
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·12	118·32½
Włoskie banknoty za 100 lir	93·25	93·45
Ruble	252·87½	253·87½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. V. 968 13 (3) (9550 3—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Wydziału krajowego król. Galicyi i Lodomeryi, zastąpionego przez adw. dr. Sołowija, odbędzie się dnia 18 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92, w Stanisławowie licytacya realności lwh. 1032 ks. gr. gm. Stanisławów. stanowiącej zakład przemysłowy dla wyrobu maszyn i odlewarnia żelaza, składający się z 5 budynków murowanych między temi jeden dom mieszkalny i 2 budynków drewnianych z nich jeden mieszkalny, komórek i wychodków stojących na pb. 879, 880/1, 820/2 i pgr. 783 i 789 obszaru 3396 m., wraz z przynależnościami, składającemi się z motoru i maszyn do tego przedsiębiorstwa potrzebnych

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 63.000 kor., przynależności zaś na 28.000 kor.

Najniższa cena wynosi 45.500 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 95.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu **niżej wymienionego i nie wskażą** temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości wzywa się c. k. sąd obwodowy w Stanisławowie, przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

Przedłożone warunki zatwierdza się z tem, że najniższa oferta wynosi 45.550 kor., a wadyum 9100 kor., tudzież że służebność na rzecz Jana Serbeńskiego pozostaje przy hipotece.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 3 czerwca 1913.

L. cz. E. 701/13 (9506 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Związku gospodarczo-handlowego w Trembowli, odbędzie się dnia 7 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya:

1. realności obj. lwh. 1061 gm. Orzechowiec, składającej z pb. lk. 239, na której znajduje się dom mieszkalny oraz pgr. lkat. 314, 387/3, 698/3, 698/2, 699/1, 1708/1, 1709/1, 342/11, 387/1, 1993/2, o obszarze 32.354 m²,

2. realności obj. lwh 1156 tejże gminy składającej się z pb. lk. 291, na której znajduje się dom mieszkalny i budynki gospodarcze, oraz z pgr. lk. 263/8, o obszarze 1802 m²,

3. połowy realności obj. lwh. 1008 Mikołaja Dziury własnej, składającej się z pb. 176, na której znajduje się chata mieszkalna i budynki gospodarcze, oraz z pgr. lk. 264/3, 264/4, 63/4, 634/3, 1507/1, 536/1, o łącznym obszarze 16.859 m².

Nieruchomości powyższe wraz z przynależnościami wystawione na licytacyę są ocenione:

ad 1. realność obj. lwh. 1061 gm. Orzechowiec na 4278 kor.,

ad 2. realność obj. lwh. 1156 gm. Orzechowiec na 2135 kor.,

ad 3. połowy realności obj. lwh. 1008 gm. Orzechowiec na 1784 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 2852 kor.,
ad 2. — 1424 kor.,
ad 3. — 1190 kor.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceuienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Podwołoczyska, dnia 18 maja 1913.

L. cz. E. 295 13 (3) (9504 3—3)
Edykt.
Dnia 21 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się licytacya całej realności lwh. 48 ks. gr. gm. Przyszowa objętej.
Realność tę oszacowano na 9993 kor.
Najniższa oferta wynosi 6662 kor.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Limanowa, dnia 15 czerwca 1913.

L. cz. E. 309/13 (9498 3—3)
Strona zobowiązana Jan Cierpiak z Humnisk.
Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.
Na wniosek strony egzekwującej Józefa Alstera, kupca w Brzozowie, odbędzie się dnia 28 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 17, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya połowy realności lwh. 71 ks. gr. Humniska, składającej się z 14 pgr., roli.
Wartość szacunkowa 4300 kor.
Najniższa oferta wynosi 2888 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 10 czerwca 1913.

L. cz. E. 84/13 (18) (9600)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Ulanowie, odbędzie się dnia 5 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya:
a) połowy realności lwh. 36 gm. Zarzecze,
b) 1 6 części realności lwh. 260 gm. Zarzecze,
c) całej realności lwh. 393 gm. Zarzecze,
d) 3/24 części realności lwh. 417 gm. Zarzecze, a to połowa realności lwh. 36 gm. Zarzecze, wraz z połową przynależności, składającemi się ze studni, płotów koło zabudowań i drzew owocowych.
Nieruchomości powyższe względnie części wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) na 17.290 kor. 24 h.,
a jej przynależności na 555 kor.,
ad b) na 68 kor. 26 h.,
ad c) na 837 kor. 76 h.,
ad d) na 140 kor. 94 h.,
Najniższa cena wynosi:
ad a) 11.570 kor.,
ad b) 46 kor.,
ad c) 559 kor.,
ad d) 94 kor.
Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.
Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ulanów, dnia 7 czerwca 1913.

L. cz. E. 444/13 (4) (9583 1—3)
Edykt.
Na wniosek Benjamina Lermera z Zabłocia, odbędzie się w sądzie tutejszym, dnia 28 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5 licytacya realności, lwh. 360 gm. Żywiec, składającej się z parceli gruntowej.
Wartość szacunkowa wynosi 1918 kor.
Najniższa oferta 1278 kor. 67 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych w biurze Nr. 5.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, dnia 3 czerwca 1913.

L. cz. E. 2257/12 (9459)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Samuela Hirscha we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. S. Aszkanazego, odbędzie się dnia 6 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya:
całej realności lwh. 280 gm. Stulsko i 9/160 i 9/49 części realności obj. lwh. 279 gm. Stulsko.
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
1. cała realność lwh. 280 gm. Stulsko na 3500 kor. a
2. 9 160 i 9/49 części lwh. 279 gm. Stulsko na 1209 kor. 15 hal.
Najniższa cena wynosi:
za realność pierwszą 2332 kor. 20 hal. zaś za drugą 1209 kor. 10 hal.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchości dokumenta może każdy mający chęć kupiena przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. E. 1703/13 (3) (9511)
Dnia 8 sierpnia 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. V., odbędzie się licytacya następujących realności:
całej lwh. 3 ks. gr. Pniatyn,
połowy lwh. 230 ks. gr. Pniatyn.
Wartość szacunkowa:
ad a) 2150 kor.,
ad b) 2080 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 1433 kor. 33 hal.,
ad b) 2053 kor. 32 hal.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 17 czerwca 1913.

L. cz. E. 1911/12 (9) (9235)
Edykt licytacyjny.
Dnia 29 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5, w Bełzie odbędzie się licytacya 1/5 części realności lwh. 76 ks. gr gm. kat. Rusiń.
Całość składa się z 10 parcel gruntowych i jednej parceli budowlanej o łącznym obszarze 10 morgów 500 s^2.
Na parceli budowlanej stoi dom mieszkalny słomą kryty i inne zabudowania gospodarcze.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2969 kor. 60 h.
Najniższa c na wynosi 1979 kor. 72 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.
Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 16 czerwca 1913.

L. cz. E. 451/13 (9507)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie c. k. uprzyw. Galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 7 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. 546 gm. Podwołoczyska, składającej się z pbub. 619 o obszarze 4 85 m^2, na której znajduje się dom mieszkalny murowany o 4 pokojach, 1 kuchni i sieni, oraz praczkarnia, komora i budynek gospodarczy, wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachetów.
Nieruchomość powyższa wraz z przynależnością wystawiona na licytacyę jest oceniona na słownie dziesięć tysięcy sto dwadzieścia trzy kor.
Najniższa cena wynosi pięć tysięcy sześćdziesiąt jeden koron 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 17 maja 1913.

L. cz. E. 451/13 (9499)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Mechla Borucha, kupca w Dubiecku, zastąpionego przez adw. dr. Skąpskiego w Dubiesku, odbędzie się dnia 8 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 385 ks. gr. gm. Bachow objętej.
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1849 kor. 72 h.
Najniższa cena wynosi 1233 kor. 18 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Wadyum wynosi 184 kor.
Warunki licytacyjne, które równocześnie się zawierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 14 czerwca 1913.

L. cz. E. 931/12 (11) (9578)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Natana Bleichfe'da w Pruchniku, odbędzie się dnia 8 sierpnia 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze karnem relicytacya realności:
a) lwh. 360,
b) 1/4 części realności lw. 367,
c) 1/2 realności lwh. 507 gm. Kramarzówka, wraz z przynależnościami składającemi się z 20 śliw wartości 7 kor. 50 h.
Nieruchomości wystawione na relicytacyę są ocenione:
ad a) lwh. 360 na 260 kor. 85 h.,
ad b) 1/4 część lwh. 367 na 204 kor. 36 h,
ad c) 1 2 lwh. 507 na 16 kor. 05 h.
Najniższa cena wynosi:
ad a) lwh. 360 na 178 kor. 35 h.,
ad b) 1 4 lwh. 367 na 136 kor. 24 h.,
ad c) 1/2 lwh. 507 na 10 kor. 05 h.
Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 10 czerwca 1913.

L. cz. E. 727/13 (5) (9353)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Wiktoryi Brzuchacz w Pruchniku, odbędzie się dnia 14 sierpnia 1913 o godzinie 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze karnem licytacya realności:
a) lwh. 126 i
b) lwh. 128 gm. Hawłowice.
Nieruchomości te wystawiona na licytacyę są ocenione:
ad a) lwh. 126 na 1948 kor. 88 hal.,
ad b) lwh. 128 na 3122 kor. 71 h.
Najniższa cena wynosi:
ad a) lwh. 126 na 1299 kor. 26 h.,
ad b) lwh. 128 na 2081 kor. 80 h.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. E. 900/13 (5) (9352)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Żołyni, odbędzie się dnia 14 sierpnia 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze karnem licytacya realności lwh. 643 gm. Jodłówka.
Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1535 kor. 72 h.
Najniższa cena wynosi 1023 kor. 80 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. E. 1037/13 (6) (9597)
Edykt licytacyjny.
Dnia 4 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya:
a) 1/4 części realności lwh. 165 i
b) 1 3 części realności lwh. 394 ks. gr. gm. kat. Uherce.
Powyższe części nieruchomości są ocenione, a to:
ad a) 1/4 część realności lwh. 165 na 464 kor. 47 h.,
ad b) 1 3 część realności lwh. 394 na 184 kor. 47 h.
Najniższa oferta wynosi:
ad a) przy lwh. 165 kwotę 309 kor. 65 h.,
ad b) przy lwh. 394 kwotę 122 koron 98 h.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 28 czerwca 1913.

L. cz. E. 2425/12 (9466)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu, zastąpionej przez adw. dr. Ausschnitta, odbędzie się dnia 2go sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, licytacya:
1. 1/2 lwh. 249,
2. lwh. 2293,
3. lwh. 2294,
4. lwh. 2295,
5. 1/6 części lwh. 251 i
6. 7/8 części lwh. 1677 ks. gr. gm. Kopiec, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad 1. na 800 kor.,
ad 2. na 200 kor.,
ad 3. na 400 kor.,
ad 4. na 400 kor.,
ad 5. na 550 kor.,
ad 6. na 900 kor.,
przynależności zaś na 35 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 560 kor.,
ad 2. — 132 kor.,
ad 3. — 280 kor.,
ad 4. — 280 kor.,
ad 5. — 360 kor.,
ad 6. — 600 kor.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Potok złoty, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. E. 2423/12 (7) (9464)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu, zastąpionej przez adwokata dr. Izydora Ausschnitta, odbędzie się dnia 2 sierpnia 1913 o godzinie 8 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, licytacya:
1. połowy lwh. 91 i całych realności
2. lwh. 90,
3. lwh. 1084,
4. lwh. 1096,
5. lwh 1211 gm. Zubrzec, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad 1. na 795 kor.,

ad 2. na 1860 kor.,
ad 3. na 600 kor.,
ad 4. na 3400 kor.,
ad 5. 1125 kor.,
przynależności zaś na 41 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 540 kor.,
ad 2. — 1260 kor.,
ad 3. — 400 kor.,
ad 4. — 2250 kor.,
ad 5. — 800 kor.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Potok złoty, dnia 20 czerwca 1913.

Ч. сп. Е. 831/13 (9568)
Оголошене переторгу.

На попиране общества господарско-кредитового „Самопомощ" відбуде ся дня 29 липня 1913 перед полуднем о 9·30 годині, в низше означенім суді, комната ч. 7, переторг 2/3 частей невиділених посілостей обнятих вик. гіп. ч. 617 і полови ни посілости вик. гіп. ч. 618 кн. гр. Виноград.

Продати ся маюча недвижимість суть оцінені а то 2 3 части реальности вик гіп. ч. 617 на квоту 6742 кор. а половина реальности обн. вик. гіп. ч. 618 на 56 кор.

Найнизша подача виносить що до реальности вик. гіп. ч. 617 квоту 4694 кор. 63 сот, а що до реальности вик. гіп. ч. 618 квоту 37 кор. 30 сот. понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.
Отиня, дня 6 липня 1913.

Ч. сп. Е. 641/12 (5) (9454)
Ліцитацийний едикт.

На внесене Товариства „Хлопский Союз" в Калуши екзекуючої сторони, відбуде ся дня 29 липня 1913 год. 10 перед пол. в тім суді, комната число 2 на підставі тепер затверджених умов ліцитация слідуючих недвижимостий: ґр. кн. гром. Рівня вик. гіп ч. 1033 ріля і сіножать і ґр. кн. гром. Рівня вик. гіп. ч. 1094 ріля і сіножать.

Вартість після оціненя: ч. 1033 — 800 кор., ч. 1094 — 1000 кор.

Найнизша оферта: ч. 1033 — 533 кор. 36 сот., ч. 666 кор. 66 сот.

Низше найменшої оферти продаж не відбудеть ся.

Ліцитацийні умови і грамоти відносячі ся до недвижимостий (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.) можуть охочі до купна переглянути в низше означенім суді підчас водин урядових.

Права, через котрі ліцитация булаби недопустимою, належить зголосити в суді найпізнійше на ліцитацийнім терміні перед ліцитацию, бо інакше вже не буде можна їх піднести що до тої недвижимости.

О дальшім перебігу ліцитацийного поступованя повідомляни ся буде оголошенем на таблиці судовій ті особи, для котрих під той час на недвижимостях є права або тягарі установлені або в часі ліцитацийного поступованя будуть установлені а то в разі, колиби ті особи ані не мешкали в окрузі підписаного суду, ані не вказали поіменно повновластника для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц к. Суд повітовий, Відділ I.
Калуш, дня 10 червня 1913.

L. cz. E. 343/13 (5) (9402)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki pożyczkowej dla handlu i przemysłu w Glinianach, odbędzie się dnia 1 sierpnia 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności obj. lwh. 50 ks. gr. gm. kat. Zadwórze.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3415 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 2276 kor. 84 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. E. 1476/12 (5) (9554)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Cyny Rucker, kupcowej w Na olu, odbędzie się dnia 11 sierpnia 1913 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, licytacya realności lwh. 125 ks. gr. gm. kat. Narol m. objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3600 kor.

Najniższa cena wynosi 1800 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 30 czerwca 1913.

L. cz. E. 87/13 (6) (9246)
Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się dnia 30 lipca 1913 o godz. 9 przed południem licytacya całej realności objętej lwh. 211 ks. gm. Chorośnica.

Cena szacunkowa 881 kor. 62 h.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 589 kor. 70 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 25 czerwca 1913.

L. cz. E. 1415/13 (6) (9453)
Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Onufrego Januszaka, syna Petra, gospodarza w Stopczatowie, odbędzie się dnia 12 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 104 ks. gr. Stopczatów, pgr. 753 2. 754/2. 755, 756 2,
b) 37/202 lwh. 355 ks. gr. Stopczatów, pgr. 912 5.

Wartość szacunkowa:
ad a) 1678 kor. 50 h.,
ad b) 461 kor. 66 h.
Najniższa oferta:
ad a) 1150 kor. 34 h.,
ad b) 356 kor. 68 h.

Do realności lwh. 104 ks. gr. gm Stopczatów należą następujące przynależności: drzewa owocowe i płot, zaś do realności lwh. 355 tej gminy: drzewostan, oszacowane: ad 1. na 47 kor., ad 2. na 73 kor. 26 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tutejszy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 2 lipca 1913.

L. cz. E. 109/13 (4) (9524)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Chaima Dodyka w Korolówce, strony egzekwującej, odbędzie się dnia 7 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie w biurze Nr. 11, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya połowy realności lwh. 76 ks. gr. gminy Gródek (chata z ogrodem i kawałek pola).

Wartość szacunkowa 920 kor. 50 h.

Najniższa oferta wynosi 613 kor. 67 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 21 czerwca 1913.

L. cz. E. IX. 3760/12 (18) (9549)
Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Spółki oszczędności i pożyczek w Wyszatyczach odbędzie się dnia 14 sierpnia 1913 o godzinie 11·30 przed południem, w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 1076 gminy Wyszatyce, stanowiąca grunty uprawne,
wartość szacunkowa 258 kor.,
najniższa oferta 172 kor.;
b) lwh. 1075 gminy Wyszatyce, 19/24 części budynków,
wartość szacunkowa 400 kor. 93 h.,
najniższa oferta 214 kor. 50 h.;
c) lwh 544 gminy Wyszatyce, 1/6 części gruntów uprawnych,
wartość szacunkowa 158 kor. 16 h.,
najniższa oferta 105 kor. 44 h.;
d) lwh. 712 gminy Dusowce, cała, grunty uprawne,
wartość szacunkowa 2316 kor.,
najniższa oferta 1544 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne ogłasza się niniejszym edyktem.

Dalsze koszta wierzycielki oznacza się na 15 kor. 30 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 16 czerwca 1913.

L. cz. E. 645/13 (9) (9526)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Komercyjnego Towarzystwa oszczędności i kredyt. w Gródku Jagiell ńskim, odbędzie się dnia 12 sierpnia 1913 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. IV., tego sądu licytacya realności:

a) lwh. 27 ks. grt. gm. kat. Soposzyn, ocenionej na 22 052 kor. 87 h.,
b) lwh. 108 ks. gr. gm. kat. Soposzyn, ocenionej na 134 kor.,
c) lwh. 1296 ks. gr. gm. kat. Soposzyn, ocenionej na 186 kor., oraz
d) połowy realności lwh. 1039 gm. Soposzyn, ocenionej na 731 kor. 50 h.

Do realności lwh. 27 ks. gr. Soposzyn należą następujące przynależności: ogrodzenie, sieczkarnia, młynek do zboża, 1 para koni roboczych, wóz i płyg z koleśnicami oszacowane na 860 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:
ad a) co do realności lwh. 27 — 14 701 kor. 92 h.,
ad b) co do lwh. 108 — 89 kor. 32 h.,
ad c) co do lwh. 1296 — 124 kor.,
ad d) zaś co do połowy lwh. 1039 — 487 kor. 68 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej sprzedaży dokumenta, przejrzeć można w kancelaryi sądowej w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 7 czerwca 1913.

L. cz. E. 1216 13 (7) (9502)
Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Mordka Rosena, kupca w Jabłonowie, odbędzie się dnia 12 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 761 ks. gr. Stopczatów, pgr. 926/3.

Wartość szacunkowa 2609 kor. 06 h.

Najniższa oferta 1901 kor. 78 h.

Do realności lwh. 761 ks. gr. gm. Stopczatów należą następujące przynależności: drzewa owocowe, zrąb chaty i 13 fur tyczek, oszacowane na 243 kor. 60 h.

C. k. sąd powiatowy w Jabłonowie, jako sąd hipoteczny, zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Tytułem dalszych kosztów przyznaje się wierzycielowi 1 kor. 60 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 2 lipca 1913.

L. cz. E. IX. 1405 13 (8) (9394)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Przemyskiej Kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w Przemyślu, odbędzie się dnia 14 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności obj. lwh. 141 ks. gr. gm. Trójczyce.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mającychęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby uż znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 31 maja 1913.

L. cz. E. 5310/12 (6) (9449)
Edykt licytacyjny

Dnia 13 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9, licytacya realności obj. lwh 164 gm. Dolina II.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 3998 kor. 75 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2733 kor. 84 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 15 czerwca 1913.

L cz. E. 468/13 (8) (9527)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa kredytowego w Oleszycach, odbędzie się dnia 14 sierpnia 1913 o godzinie 9·30 przed południem w biurze Nr. IV. tego sądu, licytacya realności wraz z przynależnościami:

1. lwh. 816 ks. gr gm. kat Krechów, ocenionej na 6378 kor.,
2. lwh. 59 gm. Fujna, ocenionej na 4598 kor. 25 h.,
3. lwh. 159 gm. Fujna, ocenionej na 822 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:
ad 1. co do realności lwh. 816 gminy Krechów 4252 kor.,
ad 2. co do lwh. 59 gm. Fujna 3065 kor. 40 h.,
ad 3. zaś co do lwh. 159 gm. Fujna 548 kor.

Warunki licytacyjne oraz odnoszące się do tej sprzedaży dokumenta przeglądać można w kancelaryi sądowej w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 22 czerwca 1913.

L. cz. E. 1689/13 (6) (9603)
Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Józefa Rücka, odbędzie się dnia 20 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 2, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya 1 3 części realności lwh. 46 ks. gr. Konary, 1 pgr. o obszarze 21 ar. 34 m.

Wartość szacunkowa 198 kor.

Najniższa oferta 132 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 4 lipca 1913.

L. cz. E. 1552/13 (5) (9604)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Franciszka Urbana i Jana Kołodzieja, odbędzie się dnia 20go sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 2 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 123 ks. gr. Jadowniki mokre, 2 pb. i 6 pgr. o obszarze 57 ar. i 26 m.,
b) lwh. 626 ks. gr. Jadowniki mokre.

Wartość szacunkowa:
ad a) 1040 kor.,
ad b) 300 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 694 kor.,
ad b) 200 kor.

Do realności lwh. 123 ks. gr. gm. Jadowniki mokre należą następujące przynależności: studnia betonowa, kilka krzaków śliwowych, oszacowane na 50 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 7 lipca 1913.

L. cz. E. 1519/13 (5) (9605)
Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Tomasza Dudka, odbędzie się dnia 20 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze

Nr. 2, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya 1/4 części realności lwh. 271 ks. gr. Ujście jezuickie, 1 pgr. o obszarze 1 ha. 43 a. 87 m.
Wartość szacunkowa 875 kor.
Najniższa oferta 584 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 7 lipca 1913.

Ч. сп. E. IX. 5769/12 (9592)
Оголошене переторгу.
На попиране Кредитового Товариства „Нива" в Перемишли, стоваришення зареєстрованого з обмеженою порукою, заступленого через адв. др. Кирила Черлюнчакевича, відбуде ся дня 14 серпня 1913 перед полуднем о 11·30 годині в низше означенім суді, компата ч. 7 переторг реальности обн. вик. гіп. ч. 7 кн. ґр. гром. кат. Биків.
Продати ся маюча недвижимість є оцінена 791 кор. 50 сот.
Найнизша подача виносить 527 кор. 66 сот, понизше тої квоти не відбуде ся продаж.
Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протокол оцінения і т. д.), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 14, підчас годин урядових.
Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.
О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не всказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.
Ц. к. Суд повітовий, Відділ IX.
Перемишль, дня 14 червня 1913.

L. cz. E. 1653/13 (9510)
Edykt licytacyjny.
Dnia 26 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. V, na zasadzie zatwierdzonych warunków odbędzie się licytacya realności lwh. 539 ks. gr. Tuczne.
Wartość szacunkowa 871 kor.
Najniższa oferta 580 kor. 67 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 10 czerwca 1913.

L. cz. E. 4520/12 (5) (9551)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Sassowie, odbędzie się dnia 20 sierpnia 1913 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya:
a) realności lwh 1220,
b) 1/4 części lwh. 94 gm. ks, gr. Pietrycze.
Cała realność ad b) składa się z pb. 375 obszaru 157 s², z domu mieszkalnego i budynków gospodarczych i z 3 parcel ornych obszaru 1 m. 555 s²,
ad a) z parceli ornej obszaru 664 s².
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) na 350 kor.,
ad b) na 510 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 233 kor. 34 h.,
ad b) 340 kor.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu tutejszego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 29 czerwca 1913.

L. 11.148/913 (9589 1—3)
Ogłoszenie.
Celem oddania w ryczałtowe przedsiębiorstwo budowy koszar na pomieszczenie pułku kawaleryi c. k. obrony krajowej, a mianowicie 2 budynków dwupiętrowych, 4 budynków jednopiętrowych, 2 krytych ujeżdżalni, 23 stajen, 1 kuźni, 1 poddasza, 1 wozowni, 2 piwnic, 4 szop i 6 popielników i śmieciarek — rozpisuje się rozprawę ofertową z tem, że pisemne oferty na tę budowę mają być wnoszone do Magistratu w Stryju najdalej do dnia 1 sierpnia b. r. do godziny 11 przed południem, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.
Plany, szczegółowe wykazy robót, warunki budowy ogólne i szczegółowe, tudzież przepisy o ofertach, są wyłożone w tutejszem biurze technicznem miejskiem w godzinach urzędowych do przeglądania i do nabycia w odbitkach i odpisach za opłatą ustalonej należytości.
Oferty pisemne wedle wzorów w tut. biurze technicznem miejskiem się znajdujących wypełnione i przez oferenta podpisane, mają być zaopatrzone w pokwitowanie tutejszej Kasy miejskiej na złożone tamże wadyum w kwocie 75.000 (siedmdziesiąt pięć tysięcy) koron.
Stryj, dnia 11 lipca 1913.
Burmistrz:
Dr. Falk.

L. 7726/13 (9588 1—3)
Urząd gminny w Borysławiu przystępuje w najbliższym czasie do budowy wodociągów miejskich i odda w tym celu następujące roboty:
Montowanie wraz z wykopem 5", 4" i 2" rurociągów wodnych, jakoteż montowanie studni ulicznych i hydrantów.
Oferenci mają na podstawie istniejącego planu sytuacyjnego załączyć do swoich ofert plan szczegółowy w formie szkicu z opisem, w jaki sposób zamyślają połączenia wykonać.
Sieć rurociągowa wynosi około 7 km. i przedsiębiorca musi najpóźniej 14 dni po oddaniu mu roboty takową rozpocząć i bez przerwy wykonać, a na dotrzymanie warunków będzie zobowiązany złożyć kaucyę w wysokości 10% zaoferowanej kwoty.
Czas wniesienia ofert upływa z dniem 10 sierpnia 1913, a Urząd gminny zastrzega sobie oddanie robót bez względu na wysokość zaoferowanych cen.
Zwierzchność gminna.
Borysław, dnia 14 lipca 1913.
Zastępca burmistrza:
Rosenthal.

L. 7726/13
Urząd gminny w Borysławiu przystępuje do budowy wodociągów i rozpisuje niniejszem ofertę na dostawę następujących materyałów rurociągowych i akcesoryów, a mianowicie:
4" rury stalowe z flanszami, wewnątrz i zewnątrz asfaltowane, minizowaną jutą obciągnięte około 550 metrów:
5" rury w tem samem wykonaniu około 550 metrów;
5" rury stalowe z mufami zresztą w tem samem wykonaniu, około 4000 metrów;
4" rury stalowe z mufami zresztą w tem samem wykonaniu, około 850 metrów;
2" rury stalowe z mufami wewnątrz asfaltowane, zewnątrz minizowane 1000 m. oraz wszelkiego rodzaju łączniki do rur mufowych i flanszowych 2·4 i 5-calowych.
40 sztuk suwaków 4 i 5";
40 „ studzień;
20 „ hydrantów podziemnych;
10 „ rur do hydrantów (Standrohre);
10 „ wystających hydrantów;
40 „ skrzyń suwakowych i skrzynek do hydrantów;
4 i 5" ściski z odgałęzieniem.
Rury i akcesorya o wytrzymałości 10 atmosfer stałego ciśnienia, suwaki zaś na 10 i 15 atmosfer.
Dalej należy oferować zamknięcia z klapą, sita rozdzielacze i t. p.
Plany sieci rurociągowej można oglądać w Urzędzie gminnym w Borysławiu w godzinach urzędowych, gdzie również udzielane będą bliższe informacye.
W ofertach mają być podane oprócz terminu dostawy także wagi oferowanych materyałów.
Do ofert mają być dołączone dokładne szkice i rysunki wszystkich oferowanych przedmiotów.
Czas wniesienia ofert upływa z dniem 10 sierpnia 1913, a Urząd gminny zastrzega sobie oddanie dostawy bez względu na wysokość zaoferowanych cen.
Zwierzchność gminna.
Borysław, dnia 14 lipca 1913.
Zastępca burmistrza:
Rosenthal.

L. 7726/13
Urząd gminny w Borysławiu rozpisuje niniejszem ofertę na dostawę:
1. jednego motoru ropnego, benzynowego o sile minimum 35 HP maximum 40 HP eff. do popędu pomp wodnych:
2. jednej podwójnie działającej pompy wodnej sprawności 1000 ltr. na minutę i dla przeciwciśnienia 13 atmosfer lub alternawnie:
3. 2 pompy, każda o sprawności 600 ltr. na minutę i dla przeciwciśnienia 13 atmosfer.
Konstrukcyę pomp zostawia się dostawcy do wyboru, za warunek jednak stawia się, by oferowane pompy mogły być pędzone pod 1) oferowanym motorem.
Oferty muszą być wypracowane w dwóch alternatywach, a mianowicie:
1) na równoczesną dostawę motoru i pompy:
2) na dostawę pompy motorowej i transmisyi względnie wraz z kompletnem urządzeniem hali pompowej pompowej.
Oferty powinne zawierać prócz ceny także i ciężar oraz termin dostawy, nadto powinno się dołączyć dokładne rysunki i wręczyć najpóźniej do 10 sierpnia b. r.
Urząd gminny zastrzega sobie oddanie dostawy bez względu na wysokość zaoferowanych cen.
Zwierzchność gminna.
Zastępca burmistrza:
Rosenthal.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 2455 (18 P./13) (9232 3—3)
Ogłoszenie.
Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla III. zwyczajnej dnia 15 września 1913 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Sanoku c. k. Prezydenta tego sądu Stanisława Obertyńskiego przewodniczącym, a zastępcami jego radców c. k. Sądu krajowego wyższego: Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza, Piotra Janickiego, Franciszka Ksawerego Brzozowskiego i radców c. k. Sądu krajowego: Józefa Jaworskiego, Maryana Kowińskiego, dr. Bolesława Gawińskiego i Augusta Bzucha.
Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 30 czerwca 1913.

L. cz. Cw. 1571 i 1572/13 (1) (8578 3—3)
Przeciw Jędrzejowi Sarkowiczowi z Brzany górnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Maryę Krukierek z Ciężkowic pozew o zapłatę sum wekslowych 200 kor. i 200 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano nakazy zapłaty powyższych sum wekslowych.
Celem strzeżenia praw pozwanego Jędrzeja Sarkowicza ustanawia się p. dr. Körbla, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 19 czerwca 1913.

L. cz IV. 133/13 (3) (9521)
Edykt.
Przeciw Wasiowi czyli Wasylowi Żyła wniesiony został przez Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o 280 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 29 sierpnia 1913, o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 4.
Kuratorem dla tegoż ustanowiono c. k. notaryusza Kuryłowicza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 2 lipca 1913.

L. cz. Cw. 1407/13 (7) (9385 1—3)
Edykt.
Przeciw Janowi Boduchowi i Franciszkowi Wojsowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Kasę oszczędności miasta Nowego Sącza pozew o zapłatę sumy wekslowej 1600 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej.
Celem strzeżenia praw pozwanych Jana Boducha i Franciszka Wojsa ustanawia się p. Hieronima Jagoszewskiego, adw. w Nowym Sączu, kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 9 lipca 1913.

L. Pr. 1971 (18 13) (9388 3—3)
Obwieszczenie.
Pan Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej dnia 15 września 1913 o godzinie 9 przed południem rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencyi sądu przysięgłych na rok 1913 przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym sądów przysięgłych radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego dr. Marcelego Misińskiego i zastępcami przewodniczącego radców c. k. sądu krajowego wyższego: Władysława Kropińskiego i radców c. k. sądu krajowego: Stanisława Dulewskiego, Włodzimierza br. Russockiego, Władysława Mayera, Jana Gailhofera, Stanisława Przybysławskiego i Włodzimierza Kulczyckiego.
Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Stryj, dnia 4 lipca 1913.

L. cz. Cg. IX. 402/13 (9436 3—3)
Edykt.
Przeciw Karolowi Landesowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Filię praskiego Banku kredytowego we Lwowie pozew o 2550 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 17 czerwca 1913, o godz. 8·30 rano, sala rozpraw Nr. 31.
Celem strzeżenia praw Karola Landesa ustanawia się p. adw. dr. Lehma we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie Karola Landesa jako pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.
Lwów, dnia 3 czerwca 1913.

L. cz Cm. II. 10 13 (1) (9133)
Edykt.
Przeciw Michałowi i Apolonii ze Strycharzów Sowom, których miejsce pobytu wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Radomyślu wielkim pozew o 1000 kor. zpn. z wnioskiem na wydanie nakazu płatniczego i adnotacyę skargi.
Na podstawie pozwu został wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. Józefa Kwapniewskiego w Radomyślu wielkim kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl wielki, dnia 12 czerwca 1913.

L. cz. Cw. 721/13 (9390)
Edykt.
Przeciw Wiktoryi Obajtek z Chełmia, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wadowicach przez Powiatową Kasę oszczędności w Myślenicach pozew o 240 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Władysława Wodzińskiego, adwokata w Wadowicach, kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 25 czerwca 1913.

L. cz. C. 266/13 (3) (9596)
Edykt.
Przeciw Władysławowi Żurowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Wojciecha Grzebienia z Niewodnej pozew o 600 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 lipca 1913, o godzinie 9 rano, biuro Nr. 4.
Celem strzeżenia praw Władysława Żu-

rowskiego ustanawia się p. Jakóba Żurowskiego w Wiśniowej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Władysława Żurowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 1 lipca 1913.

L. cz. Cg. I. 233/13 (4) (9494)

Edykt

c. k. Sądu obwodowego w Sanoku.

W sprawie, toczącej się przed c. k. sądem tut. przeciw Ariemu Ringlowi o 1931 kor. 67 hal., ma być doręczoną uchwała z dnia 28 maja 1913 l. cz. Cg. I. 233/13 (1).

Ponieważ niewiadomo, gdzie tenże przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dr. Atlasa, adw. w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Sanok, dnia 26 czerwca 1913.

L. Pr. 1946 (18 2/13) (9537)

Obwieszczenie.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na III. zwyczajną z dniem 1 września 1913 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jaśle, przewodniczącym Trybunała sądu przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego dr. Karola Biegańskiego, zaś zastępcami przewodniczącego radcę sądu krajowego wyższego Józefa Schneidra i radców sądu krajowego: Stanisława Turskiego, Władysława Mossora i Józefa Klimeckiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 10 lipca 1913.

L. cz. Cw. 1094/13 (3) (9161 1—3)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Wojsowi z Jelnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Kasę oszczędności w Nowym Sączu pozew o zapłatę sumy wekslowej 320 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej.

Celem strzeżenia praw Franciszka Wojsa ustanawia się p. Hieronima Jagoszewskiego, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 3 maja 1913.

L. cz. Cm. 14/13 (2) (9606)

Edykt.

Janowi Komarnickiemu, rolnikowi z Żydaczowa w sprawie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Żydaczowie w sprawie Wspólnej Kasy sierocej tut. sądu o 800 kor., ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 24 czerwca 1913 L. cz. Cm. 14/13 (1).

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jan Komarnicki przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Reisnera, adwokata w Żydaczowie.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żydaczów, dnia 30 czerwca 1913.

L. cz. C. II. 442 13 (3) (9560)

Edykt.

Przeciw Walentemu Sieradzkiemu i Jędrzejowi Paterowi z Przybyszówki, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Towarzystwo rolniczo - przemysłowe „Samopomoc“ w Głogowie pozew o 510 koron zpn

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 29 lipca 1913, o godz. 8·30 rano.

Celem strzeżenia praw tych nieobecnych ustanawia się p. adwokata dr. Łacheckiego w Głogowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 9 lipca 1913.

LW. 119.562/913 (9481)

Obwieszczenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 sierpnia 1913 o godzinie 9 rano odbędą się w gmachu sejmowym w biurach Kasy krajowej przy ulicy Kościuszki L. 9 w sposób praktykowany przy losowaniu obligacyj długu państwa:

I. Czterdzieste pierwsze (XLI) losowanie 4 proc. obligacyj gal. pożyczki krajowej z r. 1893 emitowanej na sumę 58,850.000 K.

II. Szesnaste (XVI.) losowanie 4 proc. obligacyj gal. pożyczki krajowej z r. 1904 opiewającej na sumę 7,000.000 K.

III. Szesnaste (XVI.) losowanie 4 proc. obligacyj gal. pożyczki krajowej z r. 1905 opiewającej na sumę 6,150.000 K.

IV. Jedenaste (XI.) losowanie 4 proc. obligacyj gal. pożyczki krajowej z r. 1907 opiewającej na sumę 10,000.000 K.

Stosownie do planów umorzenia tych pożyczek zostaną wylosowane następujące obligacye:

ad I. Ser.	A. sztuk	26 po	100 K.	=	2.600	K.
„	B. „	128 „	200 „	=	25.600	„
„	C. „	28 „	1.000 „	=	28.000	„
„	D. „	125 „	2.000 „	=	250.000	„
„	E. „	11 „	10.000 „	=	110.000	„
		Razem im. wart.	. .		416.200	K.
ad II. Ser.	A. sztuk	4 po	100 K.	=	400	K.
„	B. „	14 „	200 „	=	2.800	„
„	C. „	5 „	1.000 „	=	5.000	„
„	D. „	6 „	2.000 „	=	12.000	„
„	E. „	1 „	10.000 „	=	10.000	„
		Razem im. wart.	. .		30.000	K.
ad III. Ser.	A. sztuk	5 po	100 K.	=	500	K.
„	B. „	10 „	200 „	=	2.000	„
„	C. „	6 „	1.000 „	=	6.000	„
„	D. „	4 „	2.000 „	=	8.000	„
„	E. „	1 „	10.000 „	=	10.000	„
		Razem im. wart.	. .		26.500	K.
ad IV. Ser.	A. sztuk	8 po	100 K.	=	800	K.
„	B. „	16 „	200 „	=	3.200	„
„	C. „	3 „	1.000 „	=	3.000	„
„	D. „	6 „	2.000 „	=	12.000	„
„	E. „	2 „	10.000 „	=	20.000	„
		Razem im. wart.	. .		39.000	K.

Wynik losowania podany będzie do publicznej wiadomości ad I.), II.), III.), IV., w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i w gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung“, tudzież ad I. także w Berlinie, Frankfurcie n/M. i w Hamburgu.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 9 lipca 1913.

Piotrowski w. r.

L. cz. E. 2222/12 (9522)

Edykt.

Na wniosek Chaskla Steppla w Tyczynie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tyczynie przeciw Jadwidze Małodobrej z Kielnarowej o 246 kor. zpn., ma być doręczona uchwała z dnia 5 grudnia 1912 l. cz. E. 2222/12, którą dozwolono przeciw tejże egzekucyi przez przymusową licytacyę 20/40 części realności lwh. 497 gminy Kielnarowa objętych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie ona przebywa, ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. adwokata dr. Horaka w Tyczynie.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienioną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 6 czerwca 1913.

L. cz. C. II. 511/13 (1) (9595)

Edykt.

Przeciw Chaimowi Rimlerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Mendla Goldmana w Głogowie pozew o 2400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 29 lipca 1913, o godz. 8·30 rano.

Celem strzeżenia praw tego nieobecnego ustanawia się p. Jakóba Józefa Rimlera z Głogowa kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Głogów, dnia 10 lipca 1913.

L. cz. C. II. 513/13 (1) (9558)

Edykt.

Przeciw Katarzynie z Regułów Grzesikowi i Janowi Grzesikowi z Przewrotnego, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 29 lipca 1913, o godzinie 8·30 rano.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Grzesik i Jana Grzesika ustanawia się p. adwokata dr. Łacheckiego w Głogowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 9 lipca 1913.

L. cz. C. I. 368—370/13 (1) (9105)

Edykt.

Przeciw Katarzynie Hrycyk, przedtem z Lisznej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Michała Hrycyka pozew o zeznanie deklaracyi, o własność i intabulacyę i 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 sierpnia 1913, o godz. 8·30 rano, biuro Nr. 17, w realności Bardachów.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adwokata dr. Gawła w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 10 czerwca 1913.

L. cz. C. V. 314/13 (2) (8914)

Edykt.

Przeciw Józefowi Czarnemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Zofię z Czarnych Czarnową z Osobnicy, zastąpioną przez pełnomocnika dr. K. Kulczyckiego, adwokata w Jaśle, pozew o zapłatę kwot 400 kor. i 25 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wniesionego wyznacza się audyencyę na dzień 25 czerwca 1913, o godz. 11 przed południem, sala rozpraw Nr. 26.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Czarnego ustanawia się p. dr. Baranowskiego, adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jasło, dnia 12 czerwca 1913.

Konkursa.

L. Pr. 2534 4/13 (12) (9342 3—3)

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach jest do obsadzenia posada dozorcy więźniów z systemizowanymi poborami i umundurowaniem.

Podania o tę posadę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 Nr. 98 D. p. p. dla kandydatów wojskowych zastrzeżoną, wnosić należy co tutejszego Prezydyum do dnia 8 sierpnia 1913 włącznie.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Wadowice, dnia 7 lipca 1913.

Wyroki prasowe.

Zl. 144 (8897)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juni 1913, Pr 53/13, die Weiterverbreitung der Nummer 693 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl“ vom 15 Juni 1913 wegen des Artikels: „Klösterreichische Konfiskationspraxis“ in der Seelle von „sobald er nämlich“ bis „Taubengestalt dar“ nach § 303 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juni 1913, Pr. 52/13, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „L'opernio edile“ vom 12 Juni 1913 wegen des Artikels: „Umanita“ in der Stelle von „Questo sincero e lieto“ bis „incitatrice di riscossa“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juni 1913, Pr 34/13, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Volonta“ ddo. Ankona, 15 Juni 1913, nach § 58 b, 302, 303 und 305 St. G. verchoten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juni 1913, Pr. I 380/13, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Pekar“ vom 18 Juni 1913 wegen der Stelle von „Nasledovalo okamzite“ bis „Josifa!“ des Artikels: „Pekarske delnictvo v Srbsku“ nach § 63 St. G. ve boten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juni 1913, Pr. I 379/13, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Ceske slovo. Vecernik“ vom 17 Juni 1913 wegen der Stelle von „Jenze — brutalnost“ bis „svatou povinnost“ des Artikels: „Vlada proti ‚Sokolu‘“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juni 1913, Pr. I 378,13, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Karikatury“ vom 17 Juni 1913 wegen der Stellen: „Ministr remebrany . . .“ samt Illustration: des Artikels: „Louceni s puskou“; von „On jedinou je“ bis „nahradou Ada Kale“ des Artikels: „Ada Kale“ nach § 65 a, 305, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juni 1913, Pr. 9/13, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Hrvatska Kruna“ vom 18 Juni 1913 wegen des Artikels: „Jukiceva obljetnica“ in der Stelle von „za vecerasnje“ bis „slobodu“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juni 1913, Pr. 16/13, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ wegen des Leitartikels in den Stellen von „dotle se je“ bis „veleizdajnicki“, von „Mogu li“ bis „veleizdajnici“, des Absatzes der Notiz: „Izazovno ponasanje“ von den Worten „Ali nadogje“ bis „celjad?“ nach § 65 a und 302 St. G. verboten.

Zl. 145 (8898)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1913, Pr. XXXV 201/13, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Ankündigung der Firma F. Fontane & Komp. in Berlin, betreffend das Erscheinen der deutschen Übersetzung nach dem englischen Original ‚My Past‘ von Maria Freiin von Wallersee (Gräfin Larisch)“ samt Inhaltsverzeichnis als Beilage nach § 63 und 64 St. G verboten.

Wien, am 16 Juni 1913.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1913, Pr. XXXV 202 13, die Weiterverbreitung der Nummer 138 der periodischen, in Budapest erscheinenden Druckschrift: „Pesti Hirlap“ vom 12 Juni 1913 nach § 63 St G. verboten.

Wien, am 16 Juni 1913.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juni 1913, Pr XXXV 204/13, die Weiterverbreitung der Nummer 702 der periodischen, in Stuttgarterscheinenden Druckschrift: „Der wahre Jacob“ vom 14 Juni 1913 nach § 63 St. G. verboten.

Wien, am 18 Juni 1913.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juni 1913, Pr. XXXV 207/13, die Weiterverbreitung der Druckwerkes: „Meine Vergangenheit“ von Marie Freiin von Wallersee cidevant Gräfin Larich, Berlin, F Fontane & Co. nach § 63 und 64 St. G. verboten

Wien, am 21 Juni 1913.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juni 1913, Pr. VII 48 13, die Weiterverbreitung der Nummer 139 der Zeitschrift: „Slovensky narod“ vom 20 Juni 1913 wegen der ganzen, auf den dritten Seite abgedrckten, mit „Zahvalite se“ beginnenden und mit „da je groza“ endenden Notiz nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Juni 1913, Pr. I 381 13, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Lid“ vom 19 Juni 1913 wegen der Stellen von „Take Rakouske“ bis „rakouske rozpocty“ des Artikels: „Provisorium“ in der Rubrik: „Politicky prehled. Z risske rady“; von „Nejprednejsim idealem“ bis „a policajt“ (Seite 3); von „Kralove a“ bis „a cirkev“ (Seite 3) nach § 65 a, 300 und 302 St G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juni 1913, Pr. I 98 13, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Rasple“ vom 1 Juli 1913 wegen des Artikels; „Z diveich honoru“ nach § 516 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juni 1913, Pr. I 97 13, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Moravsky lid“ vom 20 Juni 1913 wegen der Stelle von „Dostane-li se“ bis zum Schlusse des Artikels: „Za lano. Na adresu ‚Lidovych novin“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juni 1913. Pr. I 96 13, die Weiterverbreitung der Nummer 167 der Zeitschrift: „Lidove noviny. Male vydani“ vom 20 Juni 1913 wegen der [illegible] delsi cas“ bis „nepravosti“ [illegible] odhalilo“ bis „nekolik [illegible] kandalni pomery ve [illegible] 491 St. G. und [illegible] vom 17 Dezember [illegible] 1863, verboten. [illegible]

Pr. IX 73 13, die Weiterverbreitung der Nummer 140 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 19 Juni 1913 wegen der Stelle von „Essi dicono“ bis „citta di Trieste“ des Artikels: „Proprio contro di lui“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juni 1913, Pr. IX 71 13, die Weiterverbreitung der Nummer 2437 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 17 Juni 1913 wegen der Stellen von „Sembra davvero“ bis „fango dei riccatti“, von „La morale della favola“ bis „sinciera delle folle“ und von „E gli scandali“ bis „l'internazionalismo del lavoro“ des Artikels: „Gli scandali militari“ nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juni 1913, Pr. I 384/13, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift; „Mlade proudy“ vom 19 Juni 1913 wegen der Stellen von „Kdyz nas dochazely“ bis „tuze neprijemna“, von „Dustojnici nas“ bis „pred mobilisaci“ und von „Dustojnici rakouske armady“ bis „je pozde?“ des mit den Worten „Kdyz nas dochazely“ beginnenden Leitartikels nach § 487, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Juni 1913, Pr. I 386/13, die Weiterverbreitung der Nummer 355 der Zeitschrift: „XX. vek“ vom 21 Juni 1913 wegen der Stellen von „Tolik je dnes“ bis „malthusianstvi“ und von „Aby se zmensil“ bis „mladez“ des Artikels; „Soudni nedotknutelnost zidovstva na Rusi“ nach § 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juni 1913, Pr. XI 28/13, die Weiterverbreitung der Nummer 139 der Zeitschrift: „Neue mähr.-schl'es Presse“ (Tagesausgabe) wegen des Artikels: „Nikolsburg (Orientalische Geschäftspraktiken)“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Juni 1913, Pr. VIII 21/13, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Oderberger Echo“ vom 20 Juni 1913 wegen des Artikels: „Ein Erinnerungskreuz für die einberufenen Reservisten“ in der Stelle von „Die vielen Tausende“ bis „Heil uns“ nach § 63 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juni 1913, Pr. I 46 13, die Weiterverbreitung der Nummer 130 der Zeitschrift; „Russkaja prawda“ vom 20 Juni 1913 wegen des Artikels; „Russkiji ludy“ in der Stelle von „ne zabuwajte“ bis „swobodu i prawda“ nach § 65 a St. G. verboten.

Zl. 147 (8900)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 23 Juni 1913, Z. 6072/M. J., der in [illegible]zarevac erscheinenden periodischen Druckschrift: [illegible]gjanin“ auf Grund des § 26 des Preß[illegible] den Postdebit für die im Reichsrate ver[illegible]önigreiche und Länder entzogen.

[illegible]ner Majestät des Kaisers!

[illegible]desgericht Wien als Preß[illegible]rkenntnisse vom 23 Juni [illegible] die Weiterverbreitung [illegible]ungen der Mrs. Mar[illegible]ugabe des Druckers [illegible] St. G. verboten [illegible]13

[illegible]des Kaisers! [illegible]ien als Preß[illegible]vom 23 Juni [illegible]verbreitung [illegible]der Amal[illegible] Regina [illegible]ckers und [illegible]

[illegible]s! [illegible]reß[illegible]uni [illegible]ng [illegible]r [illegible]§ [illegible]

genfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Juni 1913, Pr VI 7 13, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Allgemeine Bauernzeitung“ vom 20 Juni 1913 wegen des Artikels: „Etwas zum Nachdenken“ nach § 222 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juni 1913, Pr. 23/13, die Weiterverbreitung der Nummer 126 der Zeitschrift: „L'Istria Socialista“ vom 14 Juni 1913 wegen der Stellen von „Ma via bufton“ bis „immorali“, von „Nemici della famiglia“ bis „della parola“ und von „ma se pon“ bis zum Schlusse des Artikels: „Nemici della famiglia, della patria e della religione“ nach § 122 b und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Juni 1913, Pr. 68 13, die Weiterverbreitung der Doppelnummer 70—71 der Zeitschrift: „Osveta lidu“ vom 18 Juni 1913 wegen der Stellen von „V militaristickem Rakousku“ bis „zaci odmenovani“ des Artikels: „Skolni mladez a hnuti mirove“; von „Zahraniboi urad rakousky“ bis „uprave veci balkanskych“, von „Jest jasno kam“ bis „kalil vodu“, von „Zahranicni urad videnský“ bis „stizeno jest kletbou“ und von „Prec ale ma pykati“ bis zum Schlusse des Artikels: „Rakousko a snahy po miru na Balkane“; des ganzen Artikels: „Pohadka o Veiko-Rakousku“; von „Hned po obchodu“ bis zum Schlusse des Artikels: „Je po Habesi“ nach § 63, 64 und 300 St G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1862, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Juni 1913. Pr. 69/13, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Vychodocesky obzor“ vom 19 Juni 1913 wegen der Stellen von „Jestlize jste“ bis „s psychologii delnika“ und von „Patrne take“ bis „v Rakousku privest“ des Artikels: „Pani na okresnim hejtmanstvi“; von „motala se tak“ bis „demonstrace jakkoliv“ des Artikels: „Nove historicke pravo“; der ganzen Artikel: „Na c. k. realnem gymnasiu“ und „Osud nestastneho opilym kamaradem“; von „Jak videti“ bis „jakekoliv viry“ und von „Patrne citi“ bis „desateru“ des Artikels: „Redaktor Supka“; von „prosedsi trpkou“ bis „nepatri a“ des Artikels: „Vzacny pripad“ nach § 300, 302, 303 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1913, Pr. I 100 13, die Weiterverbreitung der Nummer 143 der Zeitschrift; „Rovnost“ vom 24 Juni 1913 wegen der Stelle von „Smilujte se“ bis zum Schlusse des Artikels: „Zoufale narky zalozniku v Bosne“ nach § 65 a St. G. verboten.

Firmy.

G. Z. Firm. 289/12 Rg. B. 15 (6714)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Register Abteilung B.

Sitz der Firma: Żywiec.

Firmawortlaut: Schrauben- und Schmiedewaarenfabriks-Aktiengesellschaft Breviller & Co. und A. Urban & Söhne.

Zweigniederlassung (Zw. N.): der in Wien VI. Linke Wienzeile 18 mit der Firma gleichen Namens bestehenden Hauptniederlassung.

1. Aktiengesellschaft auf Grund der mit den Erlässen des k. k. Ministeriums des Innern vom 27 Februar 1900 Z. 6351 resp. vom 26 Oktober 1911 Z. 33.381 und vom 13 Juni 1912 Z. 21.754 genehmigten in Art. 4 u. 24 geänderten Statuten sammt Anhang und des Constituierungsaktes vom 3 April 1900.

2. Gegenstand des Unternehmens ist: Die Erwerbung der bisher unter der in Liquidation getretenen protokollierten Firma: Erste galizische Schrauben, Nieten und Muttern - Fabriks - Aktiengesellschaft in Żywiec sammt allen zu dieser Fabrik gehörigen Zugehör, sowie der Betrieb dieser Fabrik.

1. Die eigenthümliche Erwerbung der der Firma Brewillier & Co., beziehungsweise Herrn Max v. Bernd gehörigen k. k. priv. Schrauben und Metallwaarenfabrik zu Neunkirchen, inliegend im Grundbuche der Cat.-Gemeinde Neunkirchen, Einl. Z. 37, sowie der Realitat inliegend im Grundbuche der Cat.-Gemeinde Rohrbach, Einl. Z. 227, und der 888/10.000 Anteile der Realitäten inliegend im Grundbuche Rohrbach, Einl. Z. 293 und 349, und im Grundbuche Dunkelstein, Einl. Z. 323 — sämmtlich des k. k. Bezirksgerichtes Neunkirchen — sammt der Niederlage dieser Fabrik in Wien, I. Seilerstätte Nr. 5 aller dieser Objekte sammt allem wie immer gearteten Zubehör, endlich aller zu der k. k. priv. Schrauben- und Metallwaarenfabrik zu Neunkirchen und deren Niederlage in Wien gehörigen Geschäftsaktiven, als fertige und halbfertige Waaren, Consummagazin, Materialien, Kohlen, Debitoren, Wertpapiere, Cassabaarbestände, Guthaben, Portefeuillewechsel, Cautionen und Effekten gegen Aktien der Gesellschaft im Nominalbetrage vom 4,160.000 Kronen.

2. Die eigenthümliche Erwerbung der der Firma A. Urban & Söhne, beziehungsweise den Herrn Anton Urban und Ludwig Urban gehörigen Nieten-, Schrauben- und Schraubenmutternfabriken in Floridsdorf bei Wien nnd Gradenberg in Steiermark, inliegend im Grundbuche des k. k. Bezirksgerichtes in Floridsdorf, Cat.-Gemeinde Gross-Jedlersdorf, Einl. Z. 173, 174, 315 und 348 des k. k. Bezirksgerichtes Voitsberg, Cat.-Gemeinde Gradenberg-Lankowitz, Einl. Z. 39 und 86, sammt den Niederlagen dieser Fabriken in Floridsdorf und in Wien, V. Schönbrunnerstrasse 93, aller dieser Objekte sammt allen wie immer gearteten Zugehör, endlich aller zu den Nieten-, Schrauben- und Schraubenmutternfabriken in Floridsdorf bei Wien und Gradenberg in Steiermark und zu den Niederlagen dieser Fabriken in Floridsdorf und Wien gehörigen Geschäfts activen, als fertige und halbfertige Waaren, Materialien, Kohlen, Debitoren, Wertpapiere, Cassabaarbestände, Guthaben, Portfeuillwechsel, Cautionen und Effecten gegen Actien der Gesellschaft im Nominalbetrage von 6,240.000 Kronen.

3. Der Betrieb der sub 1 und 2 erwähnten Etablissements, somit die Erzeugung und der Verkauf von Schrauben und Schmiedewaaren und aller einschlägigen Producte, insbesonders die Erzeugung und der Verkauf von Muttern, Schrauben, Bolzen, Nägeln, Stanzen, Eisenschuhen, Scheiben, Nieten, Splinten, Hufstohlen, Stollenschlüsseln, Gewindbohrern, Drahtwaaren und aller anderen einschlägigen Fabricate, der Betrieb der zur Förderung dieser Zwecke dienenden Fabrications- und Handelsgeschäfte, die Erwerbung und Pachtung zu diesem Zwecke geeigneter weiterer Liegenschaften und Gebäude, die Erzeugung und der Ein- und Verkauf aller einschlägigen Materialien, Geräthe, Werkzeuge und Maschinen, die Herstellung aller zu obigen Zwecken erforderlichen Bauten, Einrichtungen und Vorrichtungen, Werkstätten, Arbeits- und Wohnhäuser sowie auch sonstiger Gebäude, die Erwerbung und der Betrieb anderer derartiger Etablissemente.

3. Die Gesellschaft wird auf unbestimmte Zeit gegründet.

4. Der Aktienkapital der Gesellschaft wird auf 12.200.000 Kronen festgesetzt und zerfällt in 30.500 Stück auf den Überbringer lautenden volleingezahlten Aktien deren jede auf 400 Kronen lautet und kann über Beschluss der Generalversammlung durch Ausgabe neuer voll- und bareingezahlten Aktien a K 400 und 2,800.000 K somit auf 15,000.000 K. Ohne staatliche Genehmigung, darüber hinaus aber nur mit staatlicher Genehmigung erhöht werden.

5. In der Ausserordentlichen Generalversammlung der Aktionäre vom 22 Juli 1912 wurde die Erhöhung des Aktienkapitales von 12,200.000 K um den Betrag von 2,600.000 K auf 14,800.000 K durch Ausgabe von 6500 Stück auf den Inhaber lautenden voll und bar eingezahlten Aktien a 400 K Nominale beschlossen.

6. Der Vorstand der Gesellschaft ist der Verwaltungsrat. Derselbe hat aus mindenstens fünf und höchstens zehn Mitgliedern zu bestehen und wird von der Generalversammlung gewählt.

Die Mitglieder des Verwaltungsrates werden und zwar das erste mal von der constituierenden Generalversammlung für die Funktionsdauer von 3 Jahren gewählt.

Mitglieder des Verwaltungsrates sind:

Kaiserlicher Rat Ludwig Urban, Präsident Ludwig Urban junior Vice-Präsident, Seine Excellenz Alfred Ritter von Bernd, Anton Urban in Wien, Gustav Günther in Wiener-Neustadt. Richard Wüstl und Andreas Olschafszky in Wien.

7. Kollektivprokura ertheilt:

Dem Direktor und Prokuristen Heinrich Urban und Karl Weller und Prokuristen Ivan Titz und Thomas Wilhelm.

8. Firmazeichnung: Die Zweigniederlassung der Aktiengesellschaft in Żywiec wird derart gezeichnet, dass dem vorgedruckten oder von wem immer geschriebenen Namen der Gesellschaft entweder zwei Mitglieder des Verwaltungsrates und ein Prokurist oder aber zwei Prokuristen, von welchem jedoch ein Direktor sein muss, ihre Unterschriften eigenhändig beisetzen.

Die Prokuristen haben ihrer Fertigung den Beisatz „per prokura“ beizufügen.

9. Alle öffentlichen Kundmachungen der Gesellschaft erfolgen mittelst Einschaltung in der amtlichen „Wiener Zeitung“ und „Gazeta Lwowska“.

Datum der Eintragung: 10 April 1913.
K. k. Kreis- als Handelsgericht.
Abteilung II.
Wadowice, am 10 April 1913.

Ч. сп. Фірм. 111/13 Стов. С. 373 (8761)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришеня: Надієв.

Фірма звучить: Господарско-молочарска спілка, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Надієві.

Член дирекциї виступив: Василь Михайлишин.

Член дирекциї вибраний: Василь Олійник, хлібороб в Надієві, яко касиєр.

Дата вписy: 6 червня 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.

Стрий, дня 4 червня 1913.

Ч. сп. Фірм. 51/13 Стов. II. 241 (8934)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Відклично до зареєстрованої фірми: „Господарско і кредитово щадничий Союз Народна каса в Косові зареєстроване стоваришене з обмежeною порукою“.

Вичеркнене директорів Антонія Підгородецкого і Андрія Юсипчука при рівночаснім вписаню на їх місце ново вибраних директорів Тнасія Боєчка, господаря і начальника громада в Старім Косові і Івана Гавриша, властителя реаль ности в Косові.

Дата вписy: 8 мая 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Коломия, дня 8 мая 1913.

Ч. сп. Фірм. 316/13 Стов. IV. 130 (9049)
Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 27 червня 1913 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарских при фірмі: „Спілка ощадности і позичок в Наконечнім при Яворові“, що на загальних зборах членів спілки відбутих в дни 20 цьвітня 1913 вибрано на ново членами заряду: Николая Паньчишина і Дмитра Чолача, а в місце о. Володимира Венгриновича, котрий уступив вибрано Михайлу Гординьску, учительку в Наконечнім, настоятельку в Наконечнім, настоятелькою заряду, а в місце Івана Паньчишина вибрано Стефана Кузича, господаря в Наконечнім.

Перемишль, 21 червня 1913.

Ч. сп. Фірм. 444/13 Стов. II. 4'5 (8943)
Оголошене.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских, що на загальних зборах членів Товариства господарско-кредитового „Поміч“, стоваришеня зареєстрован, з необмеженою порукою в Березо вині малій дня 15 марта 1913 в місце уступившого Лявревтого Грицая вибрано касиєром Петра Бартхового, господаря в Березовини малій.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 23 мая 1913.

Ч. сп. Фірм. 79/13 Стов. I. 939 (8931)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Фраґа.

Фірма звичить: „Спіка ощадности і позичок в Фразі“, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Член дирекциї виступив: о. Ієрои Кмицикевич, яко настоятель заряду.

Член дирекциї вибраний: о Михайло Паук, яко настоятель заряду.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Бережани, дня 10 мая 1913.

L. cz. Firm. 145/13 Stow. II. 1353
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Przemyślany.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa w Przemyślanach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną pięciokrotną poręką.

Data statutu: 3 czerwca 1913.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie kredytu członkom na umiarkowany procent potrzebnego im do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemyśle i rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Peisach Grossman, dr. Zygmunt Patrach, jako dyrektorowie, Isak Malersdorf i Hilel Winter, jako zastępcy dyrektorów.

Podpis firmy (F. Z.): pod wyciśniętą stampilią stowarzyszenia kładą swe podpisy członkowie dyrekcyi lub ich zastępcy.

Ogłoszenia umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich.

Udziały członków: Jeden udział wynosi 50 koron, który może być wpłacony kwartalnemi ratami po 2 korony.

Odpowiedzialność: ograniczona do wysokości pięciokrotnej kwoty deklarowanego udziału.

Data wpisu: 19 czerwca 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 17 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 70 Rg. B. 90 (8566)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy:

a) po polsku: Akcyjne Towarzystwo dla fabrykacyi kart do gry wyrobów papierowych i przemysłu litograficznego:

b) po niemiecku: Aktien-Gesellschaft für Spielkarten-Fabrikation, Papier-Manufaktur und lithographische Industrie;

c) po węgiersku: Jatekkartya, papires könyomda-iparr eszveny-tarssasag:

d) po czesku: Akciova spolecnost pro vyrobu hracich karet, papiernicky a litograficky prumysl:

e) po kroacku: Dionicarsko drustwo za proizvoduju igracih karata, papirnu manufakturu i litografsku industriju;

f) po francusku: Societe Anonyme de Fabrication de Cartes a Jouer, Manufacture de Papier et Industrie Lithographique;

g) po angielsku: Company fot the manufacture of playing care paper making and for lithographic work, Limited.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) fabryczny wyrób i sprzedaż kart do gry, tutek i bibułek cygaretowych, cygarniczek do cygar i papierosów, artykułów litograficznych, oraz podobnych wyrobów papierowych, jakoteż prowadzenie wszelkich do tej gałęzi przemysłu należących interesów;

b) nabywanie podobnych przedsiębiorstw fabrycznych i przemysłowych, oraz uczestniczenie w tychże, jakoteż nabywanie akcyi takich samych lub podobnych przedsiębiorstw, handel wymienionymi i pokrewnymi towarami, wreszcie prowadzenie wszelkich, do osiągnięcia powyżej zaznaczonego celu służących czynności handlowych i przemysłowych;

e) wyrób i sprzedaż wszelkich materyałów i przyborów, potrzebnych do wyżej wymienionego przemysłu, w szczególności papieru i farb i przedsiębiorstw i uczestniczenie w tychże.

Forma spółki: Towarzystwo opiera się na statucie zatwierdzonym przez Galicyjskie c. k. Namiestnictwo we Lwowie, reskryptem z dnia 30 listopada 1912 L. XIII. a. 2792/2 na podstawie upoważnienia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 19 października 1912 L. 25.993.

Wysokość kapitału akcyjnego: 500.000 koron i składa się z 2500 sztuk pełnowpłaconych akcyj po 20 kor. nominalnej wartości. Kapitał może z mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszy, bez osobnego rządowego zatwierdzenia zostać podwyższony naraz lub stopniowo do 1,000.000 koron.

Czas trwania: nieograniczony.

Przełożeństwo tworzy Rada zawiadowcza składająca się przynajmniej z 5 a najwyżej z 9 członków, wybieranych przez Walne Zgromadzenie.

Obecnie wybrani członkami Rady zawiadowczej:

1. dr. Natan Loewenstein, poseł do Rady państwa i adwokat we Lwowie;

2. dr. Marcin August 2 im. Szarski, c. k. radca Dworu i dyrektor Banku przemysłowego we Lwowie;

3. Stanisław Karłowski, dyrektor Banku przemysłowego;

4. Schulim Schreier, członek Rady zawiadowczej „Akcyjnego Towarzystwa dla fabrykacyi kart do gry, wyrobów papierowych i przemysłu litograficznego“ we Wiedniu;

5. dr. Zdzisław Słuszkiewicz, dyrektor Banku przemysłowego we Lwowie;

6. Józef Wechsler, przemysłowiec we Lwowie;

7. Artur Kubie, prokurzysta Banku przemysłowego we Lwowie;

8. dr. Ignacy Reiss, adwokat krajowy we Lwowie.

Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wyciśniętą pieczątką lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy podpiszą swe nazwiska dwaj członkowie Rady zawiadowczej zbiorowo, albo jeden członek Rady zawiadowczej i jeden prokurant. Podpisujący firmę jako prokurant dołączy do swego nazwiska dodatek wskazujący prokurę.

Ogłoszenia uskuteczniane będą w urzędowych dziennikach „Gazeta Lwowska“ i „Wiener Zeitung“.

Dzień wpisu: 30 stycznia 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 23 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 706/13 (8664)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Kosinie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków odbytem w dniu 20 kwietnia 1913 wybrała spółka Stanisława Puchałę gospodarza w Kosinie członkiem zarządu w miejsce ustępującego członka zarządu Józefa Dąbka.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 17 maja 1913.

L. cz. Firm. 468/13 (8758)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie: Kasa zaliczkowa „Nadzieja“ w Kańczudze, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że likwidatorami tego stowarzyszenia ustanawia z urzędu pp. adw. dr. Henryka Kopeckiego w Przeworku i Piotra Świstka burmistrza w Kańczudze.

Wzywa się wszystkich wierzycieli, aby swe pretensye do powyższej Kasy zaliczkowej zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 12 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 984/13 (9339)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru handlowego oddział A. wykreślono.

Siedziba firmy: Strzyżów.

Brzmienie firmy: Jakób Kanner.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewa.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Data wpisu: 25 czerwca 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 21 czerwca 1913.

Ч. сп. Фірм. 145/13 Стов. III. 90 (9258)
Зміни і додатки відносячі ся до вписаних вже в реєстрі торговельним фірм зарібкових і господарских стоваришень.

Вписано до реєстру заробкових і господарчих стоваришень.

Осідок стоваришеня: Ворвулинці.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Ворвулинцях, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Тус ухвалою з дня 5 липня 1912 Фірма 749/12 зміняє ся в лей спосіб, що уступаючі заступник настоятеля Юрко Казімірчук зіставі вибраний настоятелем в місце Николи Кравчука, котрого вибрано членом заряду. Заступником настоятеля зістав Михайло Созаньский член заряду. Член заряду Петро Гладик зіст... поновно членом заряду.

Ц. к. Суд окружний яко торговел...
Відділ II.

Чортків, дня 23 цьвітня 19...

L. c. Firm. 362 13 Stow. ...
Zmiany i dodatki do w...
stowarz...

Wpisano w rej...
robkowych i gospod...

Siedziba stow...

Brzmienie f...
i pożyczek, sto...
nieograniczoną...

1. Człon...
Mazur.

2. Człon...
cicch Wyrw...

Data...

C. k...

K...

L. cz...
Zmi...

rob...

...

zmieniono § 1 statutu w tym kierunku, że z jego końcowego ustępu skreśla się słowo „Niwki“.

Dzień wpisu: 6 czerwca 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 21 maja 1913.

G. Zl. Firm. 926 Rg. B. I. 3 (9484)
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufsleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abt. B.

Sitz der Firma: Krakau.

Firmawortlaut: Živnostenská banka, Filiale Krakau.

Haupt Niederlassung: Prag.

Es wird gelöscht der als Vorstandsmitglied eingetragene Herr Tadeusz Stryjeński, k. k. Baurat in Krakau.

Datum der Eintragung: 9 Juni 1913.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abt. III.

Krakau, am 4 Juni 1913.

L. cz Firm. 425/13 i 435/13 Oddz. A. II. 135 (9487)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Należy wpisać do rejestru handlowego Oddział A.:

Siedziba firmy: Trzebinia.

Brzmienie firmy: po polsku „Jerzy Schalscha“ a po niemiecku „Georg Schalscha“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: budownictwo.

Właściciel: Jerzy Schalscha, przedsiębiorca budowlany w Trzebini.

Właściciel podpisywać będzie firmę własnoręcznie jej polskiem lub niemieckiem brzmieniem.

Dzień wpisu: 9 kwietnia 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 4 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 679/13 Stow. IV. 164 (9486)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Borek fałęcki, sąd powiatowy Skawina.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Borku fałęckim, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

1. Członek dyrekcyi: a) ustąpili ze zarządu dwaj członkowie Michał Kamieniarczyk przełożony zarządu i Jan Obłaza członek zarządu, b) zmarł trzeci członek zarządu Józef Goryl.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Józef Wójcik, rolnik w Borku fałęckim przełożonym zarządu a Jan Żyła i Jan Żak, rolnicy w Łagiewnikach członkami ...

Data wpisu: 3 ...

C. k. Sąd obwod...

Kraków, ...

G. Z...

itszych formach a to w drodze wzajemnego kredytu.

Obecnie zawiadomienia wszelkie, obwieszczenia, wychodzące od stowarzyszenia będą podawane do wiadomości przez ogłoszenie w jakiemkolwiek czasopiśmie lub plakatem w siedzibie stowarzyszenia.

Data wpisu: 2 maja 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.

Kraków, dnia 23 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 369/13 Stow. IV. 138 (9328)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wojnicz.

Brzmienie firmy: Bank komercyalny w Wojniczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: „Commerzielle Bank in Wojnicz, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Zmiana statutu: Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 2 marca 1913, zmieniono §§ 2, 3, 7, 9, 12, 18, 24, 25, 26, 36, 44 i 47 statutu.

Przedmiot przedsiębiorstwa odtąd:

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczenie członkom Towarzystwa kapitałów potrzebnych im do obrotu w handlu, przemyśle i gospodarstwie za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Data wpisu: 14 kwietnia 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział III.

Kraków, dnia 12 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 759/13 (8993)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział dla stowarzeń wykreślono:

Siedziba firmy: Przeworsk.

Brzmienie firmy: kupieckie Towarzystwo handlowe „Merkur“ w Przeworsku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Kaufmännischer Handelsverein in Przeworsk, reg. Genossenschaft mit beschr. Haftung.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom na procent pożyczek do handlu i przemysłu i t. d. skutkiem przeniesienia tego stowarzyszenia do Przemyśla pod nazwą zmienioną: Spółka kredytowa w Przemyślu, stow. zarej. z ogr. poręką, po niemiecku: Creditgesellschaft in Przemyśl, registr. Genossenschaft mit beschr. Haftung.

Dzień wpisu: 24 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.

Rzeszów, dnia 24 maja 1913.

L. cz. Frm. 412/13 Stow. VI. 104 (9539)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 28 czerwca 1913 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo eskontowe i handlowe w Dobromilu, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków odbytem 8 czerwca 1913 wybrano w myśl § 13 statutu Nachmana Grauera w Dobromilu zamieszkałego piątym dyrektorem.

Przemyśl, 9 lipca 1913.

L. cz. Firm. 279/13 Stow. V. 189 (9541)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza iż 8 maja 1913 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Tuligłowach k. Jarosławia, że na walnem zgromadzeniu członków odbytem 20 kwietnia 1913 wybrano Jana Olejarskiego, rolnika z Węgierki członkiem zarządu w miejsce ustępującego Władysława Kupińskiego.

Przemyśl, dnia 9 lipca 1913.

L. cz. Firm. 359/13 Rg. A. 186 (9383)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Korczyna.

Brzmienie firmy: M. Rottenberg.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel płótna i skór.

Właściciel: Mojżesz Rottenberg.

Dzień wpisu: 1 lipca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 28 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 698/13 stow. III. 110 (9536)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wola Justowska koło Krakowa.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Woli Justowskiej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek zarządu wystąpił: Józef Sarna.

Członek zarządu wybrany: Józef Pieczara, rolnik w Woli Justowskiej l. 8 A.

Data wpisu: 10 maja 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 8 maja 1913.

L. cz. Firm. 835/13 Oddz. A. II. 161 (9535)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „S. E. Hammer“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów kolonialnych.

Właściciel: Szymon Eliasz Hammer w Krakowie, ul. Bożego Ciała 11.

Właściciel firmę podpisywać będzie słowami: S. E. Hammer.

Dzień wpisu: 6 czerwca 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.

Kraków, dnia 21 maja 1913.

L. cz. Firm. 266/13 Stow. V. 32 (9534)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bodzanów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Bodzanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Dzień statutu: 10 listopada 1913.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w razie potrzeby, użyteczności i w miarę funduszów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie twozenia Spółek i Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania: nieoznaczony.

Dyrekcya: składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech członków.

Obecnie tę dyrekcyę tworzą: Franciszek Flak, rolnik w Bodzanowie jako przełożony, Jan Siuda, rolnik w Bodzanowie jako zastępca przełożonego, Franciszek Grochot, rolnik w Bodzanowie, Antoni Więcek i Karol Puchała rolnicy w Słomirogu jako członkowie.

Spółkę podpisuje się w ten sposób, że pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszcza się na tablicy przed lokalem spółki a w razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w „czasopiśmie dla spółek rolniczych“ wydawanem przez krajowy Patronat.

Udziały członków: 10 kor.

Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Wpisy szczegółowe: stowarzyszenie ma mieć radę nadzorczą składać się mającą z przewodniczącego, jego zastępcy i 4 członków.

Data wpisu: 6 marca 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 15 lutego 1913.

L. cz. Firm. 387/13 Stow. III. 88 (9533)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Okulice.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Okulicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członek dyrekcyi umarł: Mikołaj Żurek.

2. Członek dyrekcyi wybrany: Stanisław Kocot z Dąbrówki.

Data wpisu: 14 kwietnia 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.

Kraków, dnia 12 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 983/13 Oddz. C. I. 89 (9378)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek.

Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje:

Brzmienie firmy: „Aksman, Biuro i skład maszyn do pisania, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“.

Odtąd opiera się spółka nadto na uchwale walnego zgromadzenia spólników z dnia 2 lutego 1913 lrep. 16 oraz oświadczeniu z daty Kraków 2 lutego 1913 lrep. 17. Na powyższem zgromadzeniu uchwalono podwyższyć dotychczasowy kapitał zakładowy 26.500 o dalsze 10.000 kor. i ten cały obecnie kwotę 36.500 (trzydzieści sześć tysięcy pięćset) koron wynoszący kapitał jest w zupełności wypłacony.

Dzień wpisu: 6 czerwca 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.

Kraków, dnia 4 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 238/13 Sp. II. 646 (9377)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już firm w rejestrze handlowym firm kupców pojedyczych i spółek.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Kasa oszczędności miasta Krakowa“, „Sparkasse der Stadt Krakóws“.

Przystąpili: Edmund Klemensiewicz, c. k. notaryusz w Krakowie i Wandalin Beringer, budowniczy w Krakowie jako zastępcy dyrektorów.

Zmarli: więc wykreśleni zostają zastępcy dyrektorów Henryk Schwarz i dr. Bronisław Gułkiewicz.

(F. Z.) Podpis firmy jak dotąd.

Dzień wpisu: 8 kwietnia 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.

Kraków, dnia 22 marca 1913.

L. cz. Firm. 476/13 Sp. I. 146 (9636)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono.

Siedziba firmy: Trembowla.

Brzmienie firmy: Schmorak i Neumann.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa prawa propinacyi w Trembowli.

Skutkiem zaniechania przedsiębiorstwa tego.

Data wpisu: 26 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.

Tarnopol, dnia 23 maja 1913.

Kuratele.

L. cz. P. 11/13 (6) (8849 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Wasyla Stadnyka w Podpieczarach.

Kuratorem jego ustanowiono Josyfa Barana w Podpieczarach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 12 lutego 1913.

L. cz. L. V. 10/12 (5) (9065 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Michała Kłapiszczaka, syna Dmytra w Delatynie.

Kuratorem jego ustanowiono Petra Kucharuka, s. Michała w Delatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 12 listopada 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.